Nr. 247 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 8 września 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

PAKT SOWIECKO-WŁOSKI.

W sowieckiej Rosji rozpoczęła się w ostatnich czasach wyraźna faza szukania zbliżenia z szeregiem państw. Łańcuch układów na bliskim wschodzie, z Turcją, Persją i Afganistanem zabezpieczył Rosję od południa, szczególnie zagrożonego przez wrogie Sowietom wpływy angielskie. Wydarzenia mandżurskie i groźba zbrojnego konfliktu z Japonią przyspieszyły starania o unormowanie stosunków z sąsiadami z zachodu. Sytuacja wewnętrzna, okres intensywnej odbudowy gospodarczej, pochłaniającej wszystkie siły żywotne wielomilionowych rzesz ludzkich — sprowadziły politykę sowiecką do zadań ściśle obronnych, do walki o zabezpieczenie dla siebie pokoju koniecznego nietylko dla ukończenia planów pięcioletnich, ale i dla ostatecznego zabezpieczenia regimu stalinowskiego. Wojna w warunkach obecnych — z tego sobie w Sowietach zdają sprawę — może się równie dobrze skończyć „zbolszewizowaniem“ przeciwnika, jak i chłopską kontrrewolucją w Rosji.

Nowa Rosja poszła na wyraźne zbliżenie z Polską i Francją, a nawet z nie utrzymującemi z nią stosunków dyplomatycznych państwami Małej Ententy. Teraz polityka jej zwróciła się jeszcze dalej: ku faszystowskim Włochom a wynikiem tego jest sowiecko - włoski pakt przyjaźni, neutralności i nieagresji.

Treść jego nie odbiega wiele od utartego szablonu. Zawiera on zobowiązanie nieagresji i poszanowania terytorium, znajdującego się pod władzą suwerenną kontrahentów. Każdy z kontrahentów obowiązany jest do neutralności w razie, gdyby druga strona została zaatakowana. Zaatakowanie trzeciego państwa przez jednego z kontrahentów daje prawo drugiemu do wypowiedzenia paktu. Na szczególną uwagę zasługują artykuły trzeci i czwarty paktu, zakazujące wszelkiej formy agresji ekonomicznej oraz obustronne zobowiązanie do nieuczestniczenia w rokowaniach politycznych czy gospodarczych, skierowanych przeciw jednej ze stron.

Dojście do skutku tego aktu odpowiada zarówno polityce Włoch, jak i polityce Sowietów w ostatnich czasach. Wiadomo, że pomimo zasadniczych i bardzo poważnych przeciwieństw między bolszewizmem a faszyzmem niebrak jest i pewnych stycznych zarówno w obu tych teorjach społecznych, jak zwłaszcza w praktyce rządzenia obu państw, które te teorje realizują. Wiadomo też, że stosunki gospodarcze pomiędzy obu temi państwami były wcale ożywione a wzajemne kontakty dość często miały miejsce.

Jak z jednej strony Moskwa, walcząca z ogromnemi trudnościami, na wschodzie zagrożona przez Japonię, na zachodzie przez hitleryzm, chce zyskać na czasie i zapewnić sobie parę lat spokoju, tak z drugiej strony Mussolini zmuszony jest ostatnio szukać ciągle nowych kontraktów, czego przecież wyrazem była koncepcja paktu czterech. Pakt ten okazał się w znacznej mierze płodem poronionym. Wszak niewiele upłynęło tygodni od uroczystego podpisania go w Palazzo Venezia a już jakakolwiek ścisła i harmonijna współpraca okazała się fikcją. Pakt czterech począł trzeszczeć bardzo szybko w swych posadach. Skrewił już przy pierwszej próbie zastosowania go w praktyce. Okazało się to dowodnie w chwili, gdy czterej partnerzy, którzy w Rzymie ślubowali sobie współdziałanie w sprawach dyferencyj politycznych, mieli do załatwienia problemat sporu między Austrją a Niemcami. Na dobitek w Moskwie uważano, że ostrze paktu czterech skierowane jest przeciw Sowietom. Stąd niewątpliwie podpisanie paktu włosko - sowieckiego jest oczywistą próbą złagodzenia zadrażnień, jakie wywołało w Moskwie podpisanie inspirowanego przez Włochy paktu czterech, w Rzymie zaś podpisanie inspirowanego przez Sowiety paktu wschodniego, łącznie z polityką zbliżenia się Sowietów do Francji.

W tej chwili prasa obu w grę wchodzących państw wita z zadowoleniem zawarcie paktu. „Izwiestja“ twierdzą, że ani Włochy ani ZSRR nie miały nigdy rozbieżnych celów w swej polityce zewnętrznej. Zasadnicze rozbieżności, istniejące między kapitalizmem a socjalizmem w ogólności a między socjalizmem i faszyzmem w szczególności, nie znalazły wyrazu w zewnętrznej polityce rządu faszystowskiego, — twierdzi pismo — a faszyzm włoski nie starał się organizować krucjaty przeciw ZSRR i nie wysuwał programu podbojów terytorialnych na obszarach sowieckich.

Z podobnemi komplementami znowu w stosunku do Sowietów odnosi się prasa włoska, podkreślając, że rząd włoski był zawsze zdania że czynna polityka współpracy powinna objąć wszystkich, którzy stoją na platformie pokoju.

Faktem jest, że nowy traktat gwarantuje Rosji, iż Włochy zachowają neutralność w razie konfliktu niemiecko - rosyjskiego. Kto wie nawet, czy Mussolini nie przygotowuje się do odegrania roli mediatora pomiędzy Rosją a Niemcami, którzy zresztą już wyrazili gotowość szukania porozumienia z Sowietami. Włochy natomiast będą miały możność w razie konfliktu zbrojnego zaopatrywania się w naftę, węgiel, drzewo i inne produkty rosyjskie od strony Morza Czarnego.

Pamiętać należy o tem, że jest to pierwszy traktat polityczny, zawarty pomiędzy faszystowskiemi Włochami a sowiecką Rosją, sankcjonujący dotychczasowe stosunki gospodarcze i otwierający wrota do porozumienia zewnętrzno - politycznego oraz do swego rodzaju współpracy w zakresie polityki zagranicznej. Praktyczne znaczenie paktu miałoby przedewszystkiem leżeć w tem, iż Włochy weszły do szeregu państw, które w żadnym wypadku nie wezmą udziału w jakichkolwiek wystąpieniach bojowych przeciw Rosji sowieckiej.

Pakt włosko - sowiecki jest bardzo znamiennym elementem w nowo kształtującym się systemie stosunków międzynarodowych w chwili obecnej. Trudno im oczywiście przypisywać jakieś szczególnie głębokie znaczenie, zwłaszcza, że przecież polityka Mussoliniego idzie zawsze jego własnemi drogami a nie zawsze można zrozumieć jej istotne pobudki. Dalszych jego planów nikt nie zna, więc trudno o nich dyskutować. Z dotychczasowych doświadczeń można tylko wnosić, że posiadają one pewien mistyczny posmak, nie mający naogół w polityce powodzenia.

Jedno tylko nie ulega wątpliwości: Na terenie współpracy międzynarodowej zaznacza się coraz dobitniej przejście od mało efektownych konferencyj na płaszczyznę paktów o celach bardziej realnych i zadaniach ściśle konkretnych.

Dwaj nowi wiceministrowie.

Warszawa, 6 września. (PAT) P. Prezydent Rzplitej zarządzeniem z d. 6 bm. przeniósł podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Kazimierza Rożnowskiego w stan nieczynny.

Jednocześnie P. Prezydent Rzplitej zamianował dotychczasowego dyrektora departamentu administracyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych Wacława Jędrzejewicza podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu, oraz szefa biura inspekcji przedsiębiorstw w ministerstwie skarbu Henryka Floja-Reichmana podsekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Antyniemieckie demonstracje w Paryżu i Tulonie.

Paryż, 6 września. (PAT) Jedna z kawiarń na Montparnasie była wczoraj widownią gwałtownej manifestacji antyniemieckiej. Grupa młodzieży „La Jeunesse Patriotique“ zaprotestowała przeciwko krytykowaniu rządu francuskiego przez kilku Niemców. Zebrany tłum stanął po stronie młodzieży wznosząc okrzyki „Niech żyje Francja“. Zajście zlikwidowano bez pomocy policji.

Wedle doniesień z Tulonu, flaga hitlerowska zatknięta na maszcie statku Neuburg dała powód do manifestacji antyniemieckiej. Przedstawiciele demonstrantów zażądali usunięcia flagi. Policja manifestantów rozproszyła.

Kuba pod rządami junty wojskowej.
Dwa krążowniki USA na wodach kubańskich.

Hawana, 6 września. (PAT) Rząd Cespedesa podał się do dymisji po konferencji z przywódcami rewolucji.

Jeden z komisarzy rewolucji komunikując fakt objęcia władzy przez juntę wojskową przedstawicielom korpusu dyplomatycznego, wyraził nadzieję, że uznanie nowego rządu przez państwa, których przedstawiciele dyplomatyczni znajdują się na Kubie, nastąpi niebawem. Jeden z komisarzy Portella będzie pełnił funkcje prezydenta.

Dwa krążowniki amerykańskie przybyły do portu.

W skład prowizorycznego rządu kubańskiego wchodzi 5 osób. Przewodnictwo objął dr. Portella, główną jednak rolę odgrywa sierżant Batista, który objął stanowisko szefa armii. Głównym inspektorem politycznym jest radykalny dziennikarz Carbio, jeden z 5 członków rządzącej junty. Carbio spędził dwa lata w Rosji sowieckiej i jest sympatykiem komunizmu.

TYSIĄCE PILOTÓW HITLEROWCÓW.

Moskwa, 6 września. (PAT) „Komsomolska Prawda“ omawiając dane dotyczące aktywności Niemiec w dziedzinie lotnictwa sportowego i komunikacyjnego stwierdza, że Niemcy wyszkoliły tysiące pilotów wyłącznie hitlerowców i zwiększają szybkość aparatów cywilnych.

Von Papen jedzie do Budapesztu.

Berlin, 6 września. (PAT) Z miarodajnych kół niemieckich potwierdzają wiadomość, że wicekanclerz Papen zamierza jesienią złożyć wizytę w Budapeszcie. Termin tej podróży nie jest jeszcze ustalony. Wedle informacji prasy ma ona mieć charakter urzędowej rewizyty ze strony rządu Rzeszy za przyjazd premiera węgierskiego Gömbösa do Berlina. Równocześnie dzienniki niemieckie donoszą, że premjer Gömbös potwierdził urzędowo swój wyjazd do Angory na zaproszenie Kemala Paszy.

WSZECHŚWIATOWA KONFERENCJA ŻYDOWSKA.

Genewa, 6 września. (PAT) Wczoraj wieczorem otwarta została wszechświatowa konferencja żydowska mająca przygotować kongres żydowski, który będzie zwołany w roku 1934. W konferencji biorą udział przedstawiciele prawie wszystkich krajów europejskich oraz niektórych zamorskich

Święto zbratania Ziem Kresowych w Wilnie.

Lwów i Ziemia czerwieńska wysyła na Święto Zbratania Ziem kresowych do Wilna, które odbędzie się w dniach 9 i 10 b. m., liczną delegację złożona z około 200 osób. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Biuro podróży Orbis, pl. Marjacki do piątku godzina 10 rano.

Wycieczka wyjedzie do Wilna przez Warszawę. Odjazd ze Lwowa pociągiem pospiesznym w piątek 8 b. m. o g. 14.50, przyjazd do Wilna w sobotę o g. 7 rano. W programie: udział w uroczystościach wileńskich oraz zwiedzenie miasta. Wyjazd z Wilna nastąpi w niedzielę o g. 23, przyjazd do Warszawy w poniedziałek o g. 6 rano. Po zwiedzeniu stolicy wyjazd z Warszawy w poniedziałek o g. 15-tej, przyjazd do Lwowa tego samego dnia o g. 23.40.

Dziś wyjeżdża do Wilna delegacja organizacyj społecznych i zrzeszeń pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Strońskiego. Do Wilna udaje się również w liczniejszym składzie od dział kadetów lwowskich. Pod komendą dowódcy pułk. Florka i kpt. Hełczyń skiego wyjeżdżają do Wilna trzy kompanie kadetów, trzecia czwarta i piąta.

Cena biletu w obie strony III. kl. 25 zł. Wyżywienie wspólne wraz z kwaterą zł. 2'30 dziennie. Kto nie chce korzystać z kwater i wyżywienia będzie mógł korzystać ze zniżki 50 proc. zapewnionej przez Komitet zjazdu w Wilnie we wszystkich hotelach i restauracjach.

Należy wyrazić nadzieję, że ze względu na bliskie i serdeczne węzły łączące oba miasta kresowe Lwów i Wilno, na zjazd wileński wybierze się wiele osób.

Pierwszy dzień lotu dokoła Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 września. (Sz) Z lotniska Mokotowskiego wystartowało dziś o godz. 5 rano 24 zawodników do lotu okrężnego dokoła Polski.

W starcie nie wziął udziału pilot Onoszka, który dziś w nocy zachorował.

Lotnik Korbel z aeroklubu warszawskiego wycofał się z lotu w Białej Podlaskiej z powodu defektu aparatu.

Białystok, 6 września. (PAT) Samolot nr. 18, pilotowany przez p. Sikorzankę, po wylądowaniu i rulowaniu na długości 100 m., przewrócony został silnym podmuchem wiatru. Samolot jest uszkodzony. Śmigło złamane, belka pod śmigłem pękła.

Pilotka i pasażer p. Łopatniuk żadnych obrażeń nie doznali i pociągiem wracają do Warszawy.

Warszawa, 6 września. (Sz) Uczestnicy lotu dokoła Polski wylądują we czwartek 7 bm. we Lwowie, poczem wystartują do dalszego lotu do Krakowa, Katowic i Poznania.

—o—

Ostre starcia na synodzie kościoła ewangelickiego w Berlinie.

Berlin, 6 września. (PAT) W czasie wczorajszych obrad generalnego synodu kościoła ewangelickiego w Berlinie doszło do scysyj podczas wyborów i dyskusji.

W czasie rozprawy nad kwestją ustanowienia biskupstw krajowych zapanowała niezwykle napięta atmosfera, podczas której doszło do ostrych starć słownych, przyczem padały słowa „zdrada kraju i obóz koncentracyjny". Mówcy związków reformowanych domagali się, aby odnośny wniosek rozpatrzony był również z punktu widzenia skutków wewnętrzno-politycznych, gdyż rządy poza granicami państwa starać się będą wykorzystać każdą okazję, aby rozwiązać swoje stosunki ze staropruską unją ewangelicką.

Burzliwe sceny wzmogły się, gdy przystąpiono do dyskusji nad ustawą o urzędnikach i duchownych, zawierającą między innymi paragraf aryjski i warunek prawomyślności narodowej. Wśród ogólnej wrzawy i zamieszania przedstawiciele grupy „ewangelja a naród" opuścili salę obrad.

Po przerwie przyjęto na posiedzeniu nocnem projekt ustawy wymaganą większością 2/3 głosów. Urzędy obsadzone zostały wyłącznie przez przedstawicieli ruchu „niemiecko-chrześcijańskiego".

Na zakończenie synodu biskup krajowy Müller wygłosił przemówienie zwrócone do ewangelików niemieckich, mieszkających poza granicami Rzeszy. Zwracając się do współwyznawców na Śląsku i w Gdańsku, zapewnił ich, że kościół będzie im pomagał w walce o narodowość.

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 7-go września (czwartek.)

Gonitwa I. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3600 m. 700 zł. Droga p. br. Römmel, Irish Orphan chł. Sikorski, Odra chł. Magdy, Indja chł. Głowacki i Hospodar chł. Kasprzak.

Gonitwa II. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 2400 m. 1600 zł. Ibn Suud p. Żarczewski, Amulet chł. Tokarczyk, Karagos ż. Dorosz, Jeremjada N. N., Kanada j. Szyszko i Kaid ż. Ustinow.

Gonitwa III. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4800 m. 1300 zł. Danina p. Strużyński, Irrawadi p. Miklewski, Ispahan p. br. Römmel, Jędza chł. Sikorski i Jataka p. K. Rozwadowski.

Gonitwa IV. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000 m. 900 zł. Karta chł. Urbański, Odaliska j. Balcer, Birband N. N., Contessin i. Czyż, Pandur (M. K. S.) N. N., Maharani ż. Bryk, Miraż N. N., Festina Lente chł. Tokarczyk, Ircha j. Szyszko i Kropidło N. N.

Gonitwa V. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1600 m. 800 zł. Halim II. j. Rusin, Abdulach ż. Mugaj, Ali-Nur N. N. Afas j. Janusik, Bini Saker chł. Tokarczyk, Łucznik i. Czyż, Ciza N. N. i Argus ż. Dorosz.

Gonitwa VI. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2500 m. 900 zł. Fijołek chł. Głowacki, Hamlet p. Strużyński, Herod p. br. Römmel, Dionizos p. Kocejowski, Gallovay chł. Sikora, Inez II. chł. Polit i Csók j. Sulik.

Gonitwa VII. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m. 700 zł. Ibarwilla N. N., Fair Play II. N. N., Elegant j. Czyż, Ergot N. N., Cyrus II. chł. Duńko, Trawiata chł. Eljasz II. Nuta F. F., chł. Pytel, Floret j. Kuszneruk, Chevalie j. Wyżgalski.

Gonitwa VIII. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1600 m. 800 zł. Pewna II. chł. Jankiewicz, Buczacz chł. Tokarczyk, Pasza i. Rusin, Kuhajlan-Aiouz j. Janusik, Cybella N. N., Lelum i. Szyszko, Eros Skudryczk N. N. i Murza j. Balcer.

Gonitwa IX. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2000 m. 1000 zł. Ghicka i. Czyż, Hamlet N. N., Damsel j. Janusik, Rewja ż. Olejnik, Jota chł. Eljasz II. i Cudem Cudów i. Balcer.

Nasze typy:

Bieg I. Indja i Hospodar. II. Karagos i Kanada. III. Jataka i Ispahan. IV. Karta, Pandur i Kropidło. V. Argus, Łucznik i Halim II. VI. Fijołek, Inez II. i Csók. VII. Ibarwilla, Cyrus II. i Fair Play II. VIII. Lelum, Kuhajlan Aiouz i Buczacz. IX. Damsel i Ghicka (Cudem Cudów).

W najbliższą niedzielę — wybory do Izby Rolniczej.

Na 10 września t. j. na najbliższą niedzielę zarządzono wybory do Izby Rolniczej lwowskiej. Wybory odbędą się w 17-stu okręgach na terenie trzech Województw wschodnio - małopolskich. Wybranych ma być 34 radców t. zn., że każdy okręg wybiera po 2 radców.

Agencja Wschód dowiaduje się, że ostatnio w okręgach wyborczych do Izby Rolniczej odbyło się szereg obrad przedwyborczych zainteresowanych czynników rolniczych, przyczem postanowiono wybierać głównie fachowców przedstawiających duża wartość pod względem wyszkolenia i doświadczenia na polu rolniczem. Podkreślono tendencję uzyskania składu Izby Rolniczej ze znawców: rolnictwa, hodowli koni, bydła, owiec, leśnictwa, nasiennictwa, spółdzielczości i t. d.

Wybory do Izby Rolniczej odbedą się w siedzibach poszczególnych okręgów. Są to: Rzeszów, Łańcut, Przemyśl, Jarosław, Gródek Jagiell., Sambor, Rawa Ruska, Lwów, Tarnopol, Kamionka Strumiłowa, Złoczów, Podhajce, Kopyczyńce, Zaleszczyki, Kołomyja, Stanisławów i Stryj. Wszędzie wybory mają się odbyć w Wydziałach powiatowych o godz. 10-tej rano.

Wyrok w procesie kobryńskim zapadnie dziś lub jutro.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 września. (Sz.) Z Kobrynia donoszą: Dziś przed południem sąd doraźny w Kobryniu wysłuchał opinji biegłych co do celów i zadań komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, oraz środków, jakie partja ta stosuje przy realizacji swoich zamierzeń. Biegli nacz. Wysociński, radca Bach oraz p. Tyczyński uzgodnili całkowicie swe poglądy, mec. Ehrlich, przewódca „Bundu" nie był z nimi zgodny. Naczelnik Wysociński w krótkiem przemówieniu stwierdził, że jakkolwiek komunistyczna partja Zachodniej Białorusi oficjalnie zmieniła częściowo swój program w zakresie uregulowania stosunków narodowościowych, to jednak w rzeczywistości program ten pozostaje od wielu lat bez zmian i zmierza w kierunku oderwania od Państwa Polskiego jego ziem wschodnich. Radca Bach i p. Tyczyński poparli całkowicie wywody. Mec. Ehrlich usiłował udowodnić, że działalność K. P. Z. B. nie odpowiada treści art. 93 cz. I. k. k.

Po złożeniu opinji przez biegłych, Sąd o g. 14.30 zarządził przerwę do g. 17, poczem nastąpiło zamknięcie przewodu sądowego i przemówienia stron. Wyrok zapadnie prawdopodobnie we czwartek w godzinach popołudniowych lub też w piątek, 8 b. m. przedpołudniem.

Wystąpienie komunistycznej partji Zachodniej Białorusi w Nowosiółkach wywołało wśród ludności okolicznych wsi oburzenie. Oburzenie to skierowane jest przeciw agitatorom komunistycznym, którzy prowadzili gromady chłopów pod posterunek policji w Nowosiółkach i podburzyli ich do wystąpień antypaństwowych. Charakterystycznym przykładem nastrojów we wsiach, które były terenem zajść, jest fakt, który miał miejsce w dniu 27 serpnia r. b. w Borodziwiczach. W dniu tym na nabożeństwo do miejscowej cerkwi przybyły tłumy okolicznych mieszkańców, by zamanifestować swój wrogi stosunek do akcji wywrotowej. Ludność złożyła w cerkwi przysięgę, że będzie lojalną wobec Państwa Polskiego i synów swych będzie wychowywała na dobrych synów Polski, posłusznych Rządowi polskiemu. Następnie rzesze ludności zaniosły gorące modły za pomyślność Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

—o—

Herriot u Kalinina.

Moskwa, 5 września. (PAT) Herriot w towarzystwie ambasadora Francji w Moskwie przyjęty był we wtorek na przeszło godzinnej audiencji przez Kalinina.

Na konferencji prasowej Herriot oświadczył, że jest goracym zwolennikiem francusko - sowieckiego zbliżenia kulturalnego oraz podkreślił „wolę pokoju, dominująca wśród najszerszych warstw ZSSR." Obecni na konferencji korespondenci pism zagranicznych powstrzymali się od pytań, ponieważ Herriot, który bawi obecnie w Moskwie nieoficjalnie, odmówił odpowiedzi w kwestiach politycznych.

Roosevelt przeciwko drożyźnie.

W poczynaniach Roosevelta sprawy robotnicze stanowią jedną z głównych trudności. Ostatnio wybuchły znowu strajki robotników górniczych okręgu Pensylwanji oraz robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w Nowym Yorku i Chicago. Robotnicy przemysłu włókienniczego proklamując strajk oświadczyli przedstawicielom rządu, że zmuszeni są do tego wskutek postępowania pracodawców, którzy nie dotrzymali przyrzeczeń, złożonych po przyjęciu kodeksu pracy dla włókiennictwa amerykańskiego. Wobec mnożących się stale zatargów na tle płac, wywołanych zwyżką cen, za któremi płace te częstokroć nie nadążają, rząd Roosevelta ogłosił rozporządzenie, w myśl którego wszystkie zwyżki cen muszą być natychmiast komunikowane władzom. W ten sposób Roosevelt zamierza zahamować spekulację w dziedzinie artykułów pierwszej potrzeby, których zwyżka daje się pracownikom poważnie we znaki.

Obozy koncentracyjne w Rumunji.

Czerniowce, 6 września. (PAT) Według sprawozdania władz policyjnych, agitacja komunistyczna na terenie całej północnej Rumunji uległa w ostatnich czasach znacznemu osłabieniu, wzmogła się natomiast akcja skrajnych żywiołów hitlerowskich, prowadzona w dużej mierze przez żywioły napływowe.

Prasa notuje pogłoskę o zamiarze władz utworzenia w Środkowej Rumunji obozów koncentracyjnych dla wszelkiego rodzaju elementów wywrotowych.

Dekret o pożyczce narodowej.

Warszawa, 6 września. (PAT) Dziennik Ustaw z dnia 7 b. m. zamieszcza na stępujące rozporządzenie: P. Prezydenta Rzplitej z dnia 5 b. m. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej.

Art. 1. Upoważnia się Ministra Skarbu do wypuszczenia 6-procentowej pożyczki wewnętrznej w nominalnej wysokości 120 milj. zł. w złocie w obligacjach imiennych.

Art. 2. Cena sprzedażna obligacyj 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie może być niższa, niż 90 zł. za 100.

Art. 3. 6 proc. pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po upływie lat 10 od daty jej wypuszczenia. Minister Skarbu może zarządzić przedterminowy całkowity lub częściowy wykup pożyczki po upływie lat 3 od daty jej wykupienia.

Art. 4. Odsetki od obligacyj pożyczki płatne będą w stosunku 6 od sta rocznie z dołu 2 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Art. 5. Kapitał i odsetki pożyczki zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Art. 6. Wypłata kapitału, oraz odsetek nastąpi w złotych, według równowartości złotego w złocie ustalonej na zasadzie art. rozp. Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. Ustaw Nr. 97 poz. 255). Wypłata kapitału i odsetek odbywać się będzie bez żadnych ograniczeń i potrąceń w instytucjach, wskazanych przez Ministra Skarbu.

Art. 7. Obligacje pożyczki przyjmowane będą według ich wartości imiennej przez wszystkie kasy urzędów skarbowych na spłatę należności z tytułu podatku od spadków i darowizn.

Art. 8. Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Art. 9. Obligacje i kupony pożyczki nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno - prawnych.

Art. 10. Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Art. 11. Obligacje pożyczki nie przedstawione do zapłaty w ciągu lat 30 od dnia ich płatności, ulegają przedawnieniu.

Nieprzedawnione do zapłaty kupony pożyczki ulegają przedawnieniu z upływem lat 5 od dnia ich płatności.

Art. 12. Upoważnia się Ministra Skarbu do pokrywania kosztów związanych z emisją 6 proc. pożyczki wewnętrznej z wpływów uzyskanych ze sprzedaży tej pożyczki.

Art. 13. Wszystkie inne warunki 6 proc. pożyczki wewn. a w szczególności termin otwarcia subskrypcji, cenę sprzedaży, sposób i warunki dokonywania spłat i należności za obligacje oraz termin wydania obligacyj subskrybentom, termin dopuszczenia obligacyj na giełdę, określenie warunków cesji i transakcji obligacjami ustala Minister skarbu.

Art. 14. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi skarbu.

Komitety Obywatelskie Pożyczki Narodowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. (Sz.) Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", we czwartek, 8 b. m. o g. 11 w sali obrad Senatu odbędzie się pod przewodnictwem marszałka Raczkiewicza posiedzenie konstytuujące Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej. Do Komitetu, który wyda odpowiednią odezwę do społeczeństwa w sprawie Pożyczki Narodowej, zgłosili akces przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacyj, zrzeszeń i związków gospodarczych oraz społecznych. W ślad za ukonstytuowaniem się Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej w stolicy, podobne komitety powstana w poszczególnych miastach kraju.

Walkę o niezawisłość gospodarczą doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa.

OŚWIADCZENIE P. PREMJERA J. JĘDRZEJEWICZA.

P. Premjer Janusz Jędrzejewicz złożył w sprawie pożyczki narodowej następujące oświadczenie:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej jest realizacją jednego z tych środków zasilania finansów publicznych, których zastosowanie przewidywane było już dawniej. Dzięki celowo przeprowadzonym oszczędnościom, stopniowemu upłynnieniu rezerw skarbowych i przystosowywaniu się do zmieniających się warunków przetrwaliśmy lata kryzysu bez naruszenia podstaw gospodarki publicznej i waluty.

Dziś finanse nasze wykazują odporność, wysuwając nasz kraj do czołowej grupy tych nielicznych państw, które zachowały wolny obrót pieniężny z zagranicą i które honorowały skrupulatnie swoje zobowiązania pieniężne. Wyłożona do subskrypcji pożyczka na rodowa przypada na moment zaufania do nas. Dokonane ostatnio zagranicą przez Polskę operacje kredytowe na cele inwestycyjne oraz liczne oferty na takież kredyty z gwarancją Skarbu Państwa, upoważniają do przypuszczenia, że na tym odcinku przekroczyliśmy już martwy punkt.

Oczywiście, gdy chodzi o pożyczki na potrzeby bieżące w pierwszym rzędzie musimy się oprzeć na własnych siłach. Państwo, które wypełniało punktualnie i bez zastrzeżeń swoje zobowiązania i nadal z całą ścisłością je wypełnia, ma prawo odwołać się do kredytu swych obywateli.

Wytrwaliśmy zwycięsko wśród stosunków, które zachwiały organizacją finansową wielu krajów, zdawałoby się, silniejszych gospodarczo, niż nasz.

Dziś, gdy najniebezpieczniejsze momenty są już poza nami, musimy również własnemi siłami opanować pozostałe jeszcze trudności. Musimy mieć wiarę we własne siły. Walkę o utrzymanie niezawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa.

„Zdrowie finansów państwowych warunkiem realności domowego budżetu obywatela".

WYWIAD Z P. MINISTREM SKARBU ZAWADZKIM.

Warszawa, 6 września. (PAT) W dniu 6 b. m. p. Minister Skarbu Zawadzki przyjął dyrektora naczelnego P. A. T. p. Libickiego i udzielił mu następującego wywiadu.

— Pożyczka narodowa jest pomyślana jako środek pokrycia prawdopodobnego deficytu budżetowego za drugie półrocze b. r. budżetowego. W przemówieniach swoich na komisjach sejmowych przewidywałem możliwość tą kiej operacji. Zanim jednak Rząd zdecydował się na tę właśnie formę, którą w tej chwili obrał, musieliśmy wyjaśnić sobie pewne rzeczy, związane z ogólno-światową i naszą własną sytuacją finansową i gospodarczą, rzeczy, które zarysowały się dopiero pół roku temu. Więc że w tej chwili jasnem jest już, że pożyczka w wysokości która może być bez trudu przez społeczeństwo pokryta, wystarczy na wyrównanie reszty deficytu budżetowego za bieżący rok operacyjny, czyli że Rząd nie będzie potrzebował uciekać się do żadnej innej operacji finansowej, ani nakładać na społeczeństwo ciężarów, któreby mogły sytuację finansową utrudnić.

Przy tej sposobności zaznaczam, że deficyt budżetowy z całą pewnością będzie znacznie mniejszy od przewidywanego ustawą skarbową, i prawdopodobnie mniejszy od realnego deficytu za rok ubiegły.

Z drugiej strony szereg większych i mniejszych operacyj finansowych przeprowadzonych w ostatnich czasach przez Rząd ujawnił wzmożenie się kredytu Państwa. Zatem pożyczka ta będzie bardzo korzystna dla subskrybentów.

— Panie Ministrze. Z tego co Pan Minister powiedział wynika, że Rząd zdecydował się na pokrycie niedoboru nie drogą dalszych ściągnięć dochodów lub dalszych oszczędności, lecz drogą zaciągnięcia pożyczki. Pożyczka jest uzasadniona ze względów budżetowych, jednak czy przy podejmowaniu tej decyzji brane były pod uwagę również względy ogólno-gospodarcze. Czy mógłbym prosić o informacje, jakiemi momentami gospodarczemi uzasadniającemi pożyczkę kierował się Rząd w tej sprawie.

— Uważam emisję pożyczki w obecnej chwili za zupełnie uzasadnioną. Oczywiście przy stałej tendencji zwyżkowej wydatków trzeba szukać nowych źródeł dochodów. Przy stałej tendencji zniżkowej dochodów trzeba wydatki obcinać. Jest to droga, którą szedł niezłomnie dotychczas Rząd polski. Obecnie dochodzimy, jak można sądzić z pewnych oznak, do stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych, na poziomie wprawdzie niższym od poprzednich lat, ale pewne stałe dochody budżetowe od trzech lat niewiele spadły, wykazując ostatnio coraz to słabsze tempo spadku, a nawet w sierpniu dały zwyżkę dochodów w stosunku do roku ub. Z prac przygotowawczych do przyszłorocznego budżetu wynika, że da się on, jeżeli nie całkowicie zrównać, to w każdym razie zamknąć stosunkowo nieznacznym niedoborem.

W tych warunkach bardziej wskazane niż bolesne obniżanie niezbędnych wydatków, albo nakładanie na społeczeństwo nowych ciężarów, jest zwrócenie się do operacji kredytowej długoterminowej, przerzucającej ciężary bieżące na dalsze lepsze lata. Jest to tem bardziej uzasadnione, że w ciągu ostatnich trzech lat rząd polski nie tylko nie zaciągał żadnej nowej długoterminowej pożyczki, ale spłacił nawet z dawniejszych zobowiązań sumę kapitałową przekraczającą 261 milj. zł.

— Jakie korzyści, Panie Ministrze, zapewnia pożyczka subskrybentom?

— Warunki pożyczki są wyjątkowo korzystne dla subskrybentów. Stopa procentowa 6 od sta, a nawet w rzeczywistości przy kursie 96 nieco więcej, jest bardzo wysoka, maximum tego, co normalnie znieść może życie gospodarcze. Zgodziliśmy się na nią jedynie w przeświadczeniu, że na należnie zupełnie normalnych warunków, trzeba będzie może jeszcze kilka lat czekać i dlatego przewidywany jest względnie niedługi, bo 10-letni termin pożyczki, któraby potem mogła niepotrzebnie obarczać skarb Państwa. Rozłożenie pożyczki na spłaty umożliwia każdemu wzięcie udziału w subskrypcji bez zbytniego natężania siły płatniczej. Pożyczka posiada wszelkie gwarancje, a ponadto korzystać będzie z dwóch specjalnych przywilejów: będzie przyjmowana w nominalnej wartości na spłatę podatku spadkowego i będzie wolna od zajęcia za należności, tak aby ci, którzy powierzyli państwu swe oszczędności, znaleźli je niezmniejszone w ciężkiej dla nich chwili lub spadkobierców chwili.

— Czy mógłbym na zakończenie prosić Pana Ministra o informacje, jak Pan Minister ocenia widoki pożyczki?

— Na całym świecie pożyczki własne państw były zawsze najczęstszą formą lokowania należności. Tak musi być i u nas. Niewątpliwie całe społeczeństwo oceni korzyści bezpośrednie i pośrednie, płynące dla każdego uczestnika pożyczki. O bezpośrednich mówiłem przed chwilą, pośrednie zaś, to, to, że obywatel, który pomaga państwu do przezwyciężenia trudności w sposób gospodarczo najprawidłowszy, pozwala państwu nie stosować innych środków, któreby się na tym obywatelu najciężej odbiły. Każdy musi pamiętać, że zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela.

Z DNIA.

ZEBRANIE ORGANIZACYJ ZIEMIAŃSKICH.

Warszawa, 6 września. (Sz) Dnia 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem senatora J. Wielowieyskiego zebranie zarządu i Rady naczelnej organizacyj ziemiańskich, poświęcone przeważnie omówieniu spraw związanych z polityką zbożową. W toku dłuższej dyskusji ustalono główne wytyczne, które będą realizowane w miarę możności, ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień dotyczących rynku wewnętrznego.

DZIŚ POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 6 września. (Sz) Dnia 7 bm. pod przewodnictwem prezesa dra Wł. Wróblewskiego odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku w lipcu i sierpniu r. b.

Polskie żyto na rynkach norweskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. (Sz) Norweski monopol zbożowy w Oslo ogłosił ostatnio komunikat, w którym oświadcza, iż ponieważ zarówno polskie, jak i niemieckie żyto jest w tegorocznym sezonie dobrej jakości, przeto dla potrzeb rynku będzie mielona mąka żytnia 65 proc. wyłącznie z żyta polskiego i niemieckiego. Żyto polskie i niemieckie używane będzie częściowo do mieszania z mąką krajową.

—o—

Nadużycia w Magnitogorsku.

Moskwa, 6 września. (PAT) W słynnem centrum przemysłowem na Uralu Magnitogorsku, wykryto olbrzymie nadużycia w wydziale zaopatrywania robotników. Stwierdzono, że w nadużyciach brało udział 150 funkcjonarjuszy.

Temperatura we Lwowie w dniu 6 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 731'23 temperatura +10'3, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 732'53 temperatura +12'3, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 734'23 temperatura +9'2.

Dr. Schacht stara się rozwiać obawy wierzycieli zagranicznych.

Berlin, 6 września. (PAT) Prezydent Banku Rzeszy Schacht udzielił berlińskiemu korespondentowi holenderskiego dziennika „Algemene Handelsbladed“ wywiadu w sprawie aktualnych zagadnień polityki finansowo - gospoodarczej Niemiec. Schacht zaprzecza doniesieniom, jakoby z funduszów, wpływających do kas konwersyjnych dla wierzycieli zagranicznych, używane były przez rząd sumy na walkę z bezrobociem. Jako źródła przeznaczone na ten cel Schacht wymienia fundusz w wysokości 1 miljarda marek, który powstanie z wpływów podatkowych w ciągu najbliższych lat oraz z kredytów uruchomionych przez różne instytucje finansowe.

Tygodniowe sprawozdanie Banku Rzeszy mają dowodzić, że druk banknotów nie był na ten cel wykorzystany.

W dalszej rozmowie wysokości sumy przeznaczonej na akcję bezrobocia Schacht nie mógł sprecyzować. Ogłoszone moratorjum transferu — zdaniem Schachta — nie narusza niemieckich kredytów zwłaszcza, że Niemcy nie szukają nowych, a starają się zlikwidować stare zobowiązania.

Schacht zaznaczył dalej, że nic mu nie wiadomo, jakoby niemiecka polityka handlowa wywołała zagranicą bojkot, szkodący poważnie niemieckiemu eksportowi.

Grozby bojkotu ze strony Żydów, — zdaniem Schachta nie mają nic wspólnego z polityką handlową. Na obawy zagranicy, że popieranie eksportu niemieckiego stanowiłoby dumping, Niemcy odpowiedzieć mogą tylko gorzkim uśmiechem.

Manewry Reichswehry pod Ulm.

Berlin, 6 września. (PAT) Minister Reichswehry gen. Blomberg przybył do Ulm celem wzięcia udziału w ćwiczeniach jesiennych 5-tej dywizji Reichswehry. Równocześnie przybył Hitler samolotem, by dokonać przeglądu oddziałów würtemberskich. Na miejscu są: szef kontroli armji gen. Hammerstein, wielu przywódców oddziałów hitlerowskich, oraz przedstawiciele armji włoskiej z generałem Rossi na czele. Przybył na te ćwiczenia minister lotnictwa Rzeszy Göring.

Paryż, 6 września. (PAT) Prasa francuska cytuje głos „New York Timesa“, który w ironicznej formie proponuje przyznanie Hitlerowi pokojowej nagrody Nobla, gdyż przez swą politykę doprowadził do utworzenia wspólnego frontu antyniemieckiego w całej Europie uniemożliwiając przez to wybuch wojny i umacniając pokój.

Ks. Prymas Węgier na Jasnej Górze.

Częstochowa, 6 września. (PAT) We wtorek rano przybyła do Częstochowy delegacja węgierska, bawiąca w Polsce w związku z uroczystościami ku czci króla Stefana Batorego.

Pierwszy przyjechał autem z Poznania prymas Węgier kardynał Sered. Dostojnego gościa powitał biskup Kubina w otoczeniu OO. Paulinów. W języku łacińskim wygłosił przemówienie powitalne generał zakonu O. Pius Przezdziecki. Również po łacinie odpowiedział prymas Seredi. Potem przyjechali pociągiem pozostali członkowie delegacji.

Gdy delegacja udała się na Jasną Górę, przemówił do zebranych w języku węgierskim O. Juljusz z pochodzenia Węgier, przebywający od szeregu lat na Jasnej Górze. Następnie prymas Węgier odprawił Mszę św. Po południu goście byli podejmowani obiadem. O godz. 16.40 delegacja węgierska opuściła Częstochowę, udając się w drogę powrotną do Węgier.

——o——

„Przykład Polski“.

Paryż, 6 września. (PAT) „Liberte“ zamieszcza artykuł Girada p. t. „Przykład Polski“ na temat ostatnich zarządzeń Rządu polskiego w sprawie podatkowej i ulg dla przemysłu i handlu.

Pomimo niekorzystnej sytuacji międzynarodowej, — Rząd polski — wywodzi „Liberte“ — wykazuje pełne zrozumienie potrzeb gospodarczych kraju, co przejawia sie w poszanowaniu wartości pracy narodowej, jako zasadniczego warunku aktywności ekonomicznej i porządku społecznego. Podobne zarządzenia poleca Liberte jako wzór godny naśladowania i domaga się od swego rządu odpowiednich decyzyj jeszcze przed październikową debata w Izbie.

Gdańska „sprawiedliwość“.

Gdańsk, 6 września. (PAT) W nocy z 1 na 2 b. m. student Politechniki gdańskiej obywatel polski, Marceli Leśniczak zaczepiony został na dworcu głównym przez trzech pijanych Niemców, gdy zażądał w kiosku po polsku papierosów.

Leśniczak został aresztowany i osadzony w więzieniu pod pretekstem rzekomego sprowokowania zajścia. Naoczny świadek Polak, zeznaje, że napadniętym był Leśniczak, przyczem Niemcy obrzucili go stekiem wyzwisk za używanie polskiej mowy.

Jeszcze jedna rewolucja na Kubie.

Londyn, 6 września. (PAT) Według wiadomości z Hawany nowa rewolucja kubańska rozpoczęta wczoraj dokonała się tym razem bez przelewu krwi i bez ofiar. Na czele rewolucji stoją sierżant Batista, profesor uniwersytetu Martin, oraz dziennikarz Carbo. Głównym czynnikiem, rozszerzającym rewolucję są żywioły radykalno-społeczne, zorjentowane w kierunku socjalistycznym, lecz nie komunistycznym.

Hawana, 6 września.. (PAT) W St. Jago na Kubie garnizon wojskowy opanowany został przez rewolucjonistów i przeszedł na ich stronę. Żołnierze garnizonu uwięzili oficerów, wypuścili z aresztów na wolność żołnierzy, przebywających tam od czasów gen. Machado. Rewolucjoniści złożyli z urzędu gubernatora i burmistrza miasta. Przyszło przytem do długotrwałej strzelaniny, która jednak nie pociągnęła za sobą żadnych strat w ludziach. Nie było nawet rannych.

Prowizoryczny prezydent republiki Cespedes został wezwany ze stolicy do St. Clara, dokąd sie udał celem stwierdzenia rozmiaru szkód spowodowanych przez cyklon.

Nagły wyjazd prezydenta łączą tu z rewolucją. Dymisja rządu oczekiwana jest lada chwila. Komisarze nowego regime'u oświadczyli, że zamierzają pozostawać u władzy, dopóki zgromadzenie konstytucyjne nie wyłoni nowego legalnego rządu. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że zarówno on, jak i jego koledzy gotowi są współpracować z rządem rewolucyjnym

——o——

ZE SPORTU.

ZAWODY TENNISOWE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Warszawa, 6 września. (PAT) Na kortach Legji rozpoczęły się międzynarodowe zawody tennisowe o mistrzostwo Polski. We wtorek uzyskano następujące wyniki:

Hecht (Czechosłowacja) pokonał Laszkiewicza (Bydgoszcz), który zaprezentował się bardzo dobrze 6:2, 6:3 6:4. Kołos wygrał v. o. z Rumunem Mishu, który nie przybył do Warszawy. Tłoczyński wyeliminował Małcużyńskiego 6:1, 6:1, 6:2.

W grze pojedynczej pań Mehrhauptowa (Czech.) pokonała Grąbczewską 6:0, 6:2.

W grze podwójnej panów, para Tłoczyński - Jerzy Stolarow wygrała z para Zbyszewski - Chalier 6:0, 6:3, 6:4.

BIEG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI.

Wilno, 6 września. (PAT) Zawodnicy biegu kolarskiego dokoła Polski wypoczywali we wtorek w Wilnie. Start do dalszego etapu, piątego, Wilno-Lida na długości 125 klm. nastąpił w środę o godz. 11.

NOWY REKORD SZYBOWCOWY.

Paryż, 6 września. (PAT) Według doniesień z Pensylwanji lotnik Mehara ustanowił na szybowcu nowy rekord, wykonując 43 loopingi w czasie 30 minut.

300 ofiar cyklonu.

St. Clara (Kuba), 6 września. (PAT) Według danych dostarczonych przez władze wojskowe w okolicach nad zatoką Cristo, podczas cyklonu zginęło 300 ludzi.

Związek P. O. W. Koło we Lwowie

wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w dniu 16 b. m. w wycieczce do Oleska z okazji uroczystości 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia.

Odjazd 16 b. m. rano, powrót 16 wieczorem. Koszta biletu kolejowego do stacji Ożydów i z powrotem zł. 3'50.

Podwody z Ożydowa do Oleska 1 zł. od osoby. Szczegółowe informacje w Sekretarjacie Koła ul. Wiśniowieckich 4, od godz. 18—19 w poniedziałki, środy i piątki.

Wiadomości z miasta.

ŻONA URZĘDNIKA PRZEJECHANA PRZEZ AUTO.

Wczoraj około godz. 5 popoł. na przechodzącą przez jezdnię ulicy Leona Sapiehy żonę urzędnika województwa Michalinę Kogut najechało auto osobowe. P. Kogutowa doznała licznych potłuczeń i została przewieziona karetką Pogotowia do szpitala.

BÓJKA CYGANÓW.

Wczoraj wieczorem na ul. Janowskiej koło kamienicy pod l. 76 powstała sprzeczka pomiędzy grupą cyganów, którzy wkrótce dobyli noży. Dwu z nich Demke Siwaka i Iwana Chrycowa silnie pokłutych nożami przewieziono do szpitala.

Sześciu dygnitarzy sowieckich zginęło w katastrofie lotniczej.

Moskwa, 6 września. (PAT) We wtorek rano w pobliżu stacji Łopatynia na południe od miasta Podolsk wydarzyła się katastrofa samolotowa w czasie której zginęło 8 osób, w tem zastępca komisarza dla spraw przemysłu, szef urzędu przemysłu lotniczego Baranow, wraz z żoną, szef awjacji cywilnej Holeman, jego zastępca Pietrow, dyrektor fabryki samolotów Gorbunow, członek prezydium Gosplanu Zar, pilot Dorfman i mechanik Płotnikow.

Nowe narady rozbrojeniowe rozpoczną się wkrótce w Paryżu.

Londyn, 6 września. (PAT) Wstępne narady rozbrojeniowe odbędą się dnia 18 bm. w Paryżu. W rozmowach tych weźmie udział Eden jako przedstawiciel Anglji, oraz członkowie rządu francuskiego.

Paryż, 6 września. (PAT) Albert Julien zapowiada na dzień 18 b. m. rozmowy francusko - angielskie w Paryżu na temat zagadnień polityki międzynarodowej. Publicysta „Petit Parisien“ zaznacza, że przedmiotem obrad będzie m. in. sprawa niepodległości Austrji, odbudowy ekonomicznej Europy środkowej i Bałkanów a wreszcie sprawa konferencji rozbrojeniowej.

Wymiana poglądów przewidziana jest również z gabinetem rzymskim, a w zakresie rozbrojenia także z reprezentantem Stanów Zjednoczonych Normanem Davisem.

Berlin, 6 września. (PAT) Wiadomość o zapowiedzianej na 18 b. m. konferencji ministrów Francji i Anglji z udziałem Normana Davisa w Paryżu, wywołała tu duże zainteresowanie a nawet pewnego rodzaju przygnębienie.

Prasa rozpisuje się szeroko o przypuszczalnym temacie rozmów paryskich i omawia zgodne stanowisko Anglji i Waszyngtonu w stosunku do francuskiego projektu kontroli zbrojeń. „Deutsche Tageszig.“ podkreśla, że Niemcy nie zgodzą się bezwzględnie na żadną kontrolę, bez równoczesnego rozbrojenia mocarstw. Rozpowszechniane przez Paryż wiadomości o wielkich i tajnych zbrojeniach niemieckich — pisze dziennik — mają na celu wywołanie paniki w Anglji oraz zastosowanie presji wobec Rzeszy. Prasa niemiecka dziwi się, że już nietylko we Francji ale i w Anglji nie mają zaufanie do pokojowych zamiarów Niemiec.

——o——

Wybory w berlińskim Zw. prasy zagr. W Berlinie odbyło się we wtorek zebranie związku prasy zagranicznej na którem dokonano wyborów uzupełniających. Na miejsce dotychczasowego prezesa Mowrera, który udał się do Tokio, wybrano korespondenta „Timesa“ Ebbuta. Jako członek ścisłego zarządu wszedł korespondent „Kurjera Poznańskiego“ dr. Drobnik.

——o——

Spała i Norymberga.

Dwa święta.

Los zdarzył, że w jednym dniu odbyły się dwie uroczystości: w Spale Gospodarzowi Ziemi Polskiej składali rolnicy z całej Polski snopy zboża, wieńce i równianki z kłosów i kwiatów, jako symbole swej znojnej pracy, której owoce karmią całą ludność Polski.

Gospodarz Ziemi Polskiej dzielił się ze swymi gośćmi czarną skibą powszedniego chleba z nowych zbiorów i przepijał do nich słodkim miodem z polskich kwiatów. Dwadzieścia pięć tysięcy mężczyzn, kobiet, młodzieży z całej Polski defilowało następnie przed Jej Najwyższym Gospodarzem, wśród śpiewów, muzyki i radosnej ochoty powszechnej.

Święto radości, którem rolnik polski czci swą dokonaną pracę, spełniony zbożny trud. Święto, które korzeniami swej tradycji tkwi gdzieś głęboko w zamierzchłych pra-aryjskich czasach, z Bogiem poczęto, choć po ludzku ochoczo i radosno.

Równocześnie, nasi sąsiedzi zachodni mieli swoje uroczystości w Norymberdze.

Czterysta blisko pociągów nadzwyczajnych zwiozło ze wszystkich stron Niemiec ćwierć miljona „brunatnych koszul“ na wielką paradę przed wodzem. Miasto i jego okolice przybrały wygląd wielkiego obozu wojennego. Wojskowym rytmem wybijały swój krok wielotysięczne szeregi przy dźwiękach wojskowych piszczałek i bębnów.

„Führer“ mówił o „rasie“, wskazywał na święty obowiązek panowania nad wszystkiemi innemi rasami, jaki spełnić musi „naród panów“.

Mówił również o „pacyfizmie“ narodowych socjalistów niemieckich. Ale świat cały wie już dzisiaj, co znaczy „pax germanica“. Jest to pokój niewoli.

W Norymberdze świat germański, prowadzony przez swego obecnego „Führera“, obchodził święto pychy, żądzy panowania i pomsty. W Spale świat słowiański obchodził święto pracy i pokoju.

Na przestrzeni lat tysiąca nic się nie zmieniło. O miedzę sąsiedzką istnieją obok siebie dwa światy odmienne, i los sprawił, że w jednym dniu każdy z nich ukazał w symbolicznych obchodach swe właściwe oblicze.

Ale świat słowiański, którego największa przedstawicielką jest dzisiaj znowu Polska, jak była przed wiekami, nie jest bezbronny. Ofiarami bezbronności padły plemiona zachodnio-słowiańskie, które nie umiały wytworzyć silnej organizacji państwowej, zdolnej do przeciwstawienia się naporowi zdobywczego germanizmu.

Organizację tę wytworzyła dopiero Polska Bolesławów, i Polska postawiła mocną tamę posuwaniu się germanizmu na Wschód.

Hitler powiedział kiedyś, że za największe dzieło średniowiecza uważa opanowanie przez żywioł germański obszarów między Łabą i Odrą. Ideologja hitleryzmu wysuwa znowu hasło „Drang nach Osten“, jakkolwiek narazie wysiłki aktualnej polityki niemieckiej idą ku południowi, czego wyrazem była obecność w Norymberdze szeregów socjalistów narodowych z Austrji, kroczących na czele defilady przed kanclerzem Niemiec.

Polska rozumie doskonale znaczenie uroczystości w Norymberdze, jakkolwiek nie wypowiedziano tam ani słowa, nie uczyniono żadnego gestu, bezpośrednio przeciwko nam zwróconego. Polska pragnie pracować w pokoju i symbolem tych pragnień były nasze dożynki w Spale.

Ale, tysiąc lat dziejów, jakie mamy za sobą są dostatecznie jasnym i wymownym dowodem, że serca polskie nie truchleją, gdy dochodzą nas z dalekiej Norymbergji ostre dźwięki piszczałek i ponury warkot bębnów który niezawsze prowadził do zwycięstwa i panowania, ale niejeden już raz w ciągu dziejów — do klęski i śmierci.

—o—

Organizacja opery narodowej.

Donoszą nam z Warszawy:

W sobotę ubiegłą soliści Opery podpisali akt rejentalny, zawiązując spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością p. tyt.: „Opera Narodowa“. Jednocześnie dzierżawca Teatru Wielkiego dyr. Zygmunt Mossoczy upoważnił rejentalnie spółkę do korzystania w sezonie 1933/34 r. z dzierżawionego przez siebie gmachu, dekoracji, kostjumów, biblioteki, instrumentów muzycznych i t .d., oraz przekazał na rzecz spółki zakupione przez Magistrat przedstawienia.

Spółka przystąpiła do angażowania zespołów orkiestry, chóru i baletu. Zespoły te ulegną reorganizacji celem podniesienia ich poziomu artystycznego i usprawnienia pracy.

Zarząd Spółki sprawować będą: Z. Mossoczy (dyrektor administracyjny), T. Mazurkiewicz (dyrektor artystyczny). A. Dobosz (skarbnik). Sekretarzem spółki został J. Popiel.

Komisja Rewizyjna: A. Wiśniewski, G. Iwo., E. Weisis.

Zespół Opery Narodowej składa się z 35 osób.

Kapelmistrze: W. Elszyk, T. Mazurkiewicz, M. Mierzejewski, M. Rudnicki, J. Sillich i B. Wolfstal.

Reżyser: M. Lewicki. **Baletmistrz:** P. Zajlich. **Chórmistrz:** J. Sillich. Gościnnie dyrygować będzie G. Fitelberg, reżyserować zaś L. Schiller i A. Zelwerowicz. Solistki i soliści: B. Bolko, J. Czaplicki, A. Dobosz, H. Dudiczówna, I. Dygas, Z. Fedyczkowska, J. Godlewska, G. Iwo, M. Karwowska, M. Krzywiec, A. Lenczowska, E. Maj, Z. Mossoczy, J. Orłowska, M. Olena, K. Petecki, F. Platówna, J. Popiel, J. Popławski, M. Przygodzka, E. Szabrańska, J. Trembicki, H. Terenkoczy, E. Weisis, A. Wiśniewski i R. Wraga.

Opera Narodowa zamierza w sezonie 1933/34 wystawić następujące premjery i wznowienia: „Harnasie“ K. Szymanowskiego, „Popieliny“ M. Kondrackiego, „Złoto Renu“ R. Wagnera, „Manon Lescaut“ G. Pucciniego, „Jonny gra“ Kreneka, „Córka pani Angot“ Lecocq'a“, „Kiliński“ T. Joteyki, „Królewicz Marko“ L. Rogowskiego, „Królowa Saba“ K. Goldmarka, „Marja“ R. Statkowskiego. Zamierzone są również nowe inscenizacje oper „Carmen“ i „Madame Butterfly“.

W tym tygodniu zespół zaczyna lekcje i próby. Od kilku dni trwa praca personelu technicznego nad przygotowaniem urządzeń scenicznych, podscenicznych, instalacji elektrycznej, oraz dokonywany jest coroczny konieczny remont maszynerji, dźwigów i t .p.

Sezon rozpocznie się w ciągu miesiąca września.

Konferencja organizacyjna w Żółkwi.

We wtorek, dnia 5-go września odbyła się w Żółkwi konferencja organizacyjna. Konferencji przewodniczył p. Biedkowski, referował poseł dr. Zdzisław Stroński.

Omówiono szereg ważnych spraw społecznych i gospodarczych dotyczących pow. żółkiewskiego.

Uczestnicy konkursu lotniczego L. O. P. P. we Lwowie.

Najciekawszą próbą Konkursu lotniczego jest lot okrężny, prowadzący przez wszystkie większe osiedla Polski, przezco nasze społeczeństwo będzie miało możność przekonać się o stanie i rozwoju polskiego sportu lotniczego.

Trasa lotu podzielona na siedem etapów i prowadzi przez dwadzieścia pięć lotnisk. Lotnisko w Warszawie jest lotniskiem głównem, zaś lotniska w Wilnie, Łucku, Krakowie, Katowicach i Poznaniu są lotniskami etapowemi, pozostałe zaś są kontrolnemi. Na lotniskach kontrolnych zawodnicy muszą również lądować, celem otrzymania podpisu w książeczce lotu od komisarza sportowego.

Podobnie jak w latach ubiegłych Konkurs ten urządza Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która też wyznaczyła główne nagrody. Pierwszy Konkurs tego rodzaju odbył się w roku 1927, udział w tym Konkursie wzięło 5 płatowców. Do obecnego Konkursu zgłoszono 35 maszyn, z których jednak 26 w przepisanym czasie stanęło na starcie.

Dotychczas obliczono punkty za próbę lądowania w kole i za lot w obwodzie zamkniętym. Największą ilość punktów zdobył por. Pronaszko z Aeroklubu Warszawskiego (190 + 334 = 524), po nim najwięcej punktów posiada pilot A. Szarek z Aeroklubu Lwowskiego (190 + 332 = 522). A zatem drugie miejsce od pierwszego różni się zaledwie o dwa punkty. Zawodnicy do Lwowa przybędą z Łucka, lądując po drodze w Brodach. Następnie po zaopatrzeniu się w materjały pędne, odlecą do Krakowa przez Krosno, w ten sposób odbędą trzeci etap lotu okrężnego.

Lądowanie pierwszego zawodnika spodziewane jest we Lwowie dziś we czwartek nie wcześniej jak po godzinie 8-ej rano. Bliższych informacyj udzielić może telefonicznie Komitet Wojewódzki L. O. P. P. ul. Podleskiego 1, (telefon 85-00).

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w sierpniu b. r.

W sierpniu b. r. wkłady oszczędnościowe, a także i liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 8,174.939 zł., osiągając na dzień 31 sierpnia b. r. stan 448,685.871 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych 475,549.063 zł.

B. W. LEWICKI.

Księga Poległych Poetów.

W dorobku poetyckim wszystkich narodów i wszystkich czasów szczególnie pięknym i cennym działem wydaje się być poezja wojenna. Te drobne wiersze, spisywane gdzieś na kwaterach, czy w ziemiankach, na ulotnych kartkach notatników oficerskich, przemawiają siłą niekłamanego doznania i najdobitniej świadczą o podnieceniu twórczości. Podniecie, która wytrąca z kolei normalności życie całe, w której natomiast jakże często nierozeznasz granicy między okrutną zbrodnią zabijania, a patosem słusznego oburzenia. Niezrównanym dokumentem chwili dla przyszłych pokoleń będzie przesmutna liryka Wielkiej Wojny, spisywana na dalekich frontach, po francusku, niemiecku, japońsku, polsku i rosyjsku. Jakby archiwa smutku napotykamy na półkach bibljotek w najrozmaitszych częściach świata żałobnie oprawne antologie poezji wojennej. Tych jedynych w swoim rodzaju zbiorów wierszy nie brak i literaturze polskiej. Polskie wiersze wojenne specjalny może i jakby inny mają charakter. Polska bowiem, jedna z nielicznych uczestników Wielkiej Wojny, udział swój w tej wojnie słusznie usprawiedliwić może przyczyna. Przyczyna zdobywania niepodległości. Dlatego też żołnierza polskiego przejmowało i porywało coś więcej, niż własna niedola i poniewierka.

Polska poezja wojenna tradycje swe najbliższe wywodząca jeszcze od pieśni konfederackich i śpiewek kosynierskich, nie posiada dotąd wyczerpującego archiwum swych tekstów. Doraźnie zestawiane antologje i zbiory w małym tylko procencie wyczerpują materjał. Nikt także nie pokusił się jeszcze o monograficzne ujęcie tego bogatego w Polsce działu poezji. Przykładem swym zawstydzają nas w tym względzie literatury obce, gdzie twórczość poetów-żołnierzy pieczołowicie zebrana i uwieczniona w druku została. Ze szczególnym wzruszeniem czytało się przed laty wzmiankę o wydaniu we Francji antologji twórczości poetów, którzy jako żołnierze polegli w latach Wielkiej Wojny. Obecnie i w Polsce ukazał się podobny zbiór, szerzej nawet obejmujący lirykę wojenną, bo sięgającej daleko w przeszłość. Wydaniem tego pożądanego zbioru zajął się Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy; materjał przygotował do druku, opatrzył przypisami i poprzedził przedmową Kazimierz Tułacz-Wiśniewski. Tytuł zbioru: „Pieśni Poległych“. (Warszawa 1933, str. XI + 261). Szata graficzna książki jest prosta i staranna. Pięknie zdobi ją okładka wykonana przez prof. Jastrzębowskiego, utrzymana w żałobnej trójbarwie: czarno-biało-szarej. Naznaczona jest połączonym w jeden znak obrazem orła, szabli i lutni.

Układ materjału jest przejrzysty i prosty. Bezpośrednio po przedmowie chronologicznie po sobie ułożeni są wybrani poeci. Układ twórczości każdego z nich powtarza się niezmiennie: nazwisko, portret, krótki życiorys, oraz, wiązanka wierszy, czy też ustępów prozaicznych. Litanję nazwisk rozpoczyna hetman Stanisław Żółkiewski, kończy ją ofiara walk bratobójczych w Niepodległej już Polsce, oficer ułanów Zagórowski. Antologię uzupełnia popularnie, ale trafnie i dobrze zestawiona bibljografja.

Ze stanowiska naukowych metod zbierania tekstów poetyckich możnaby antologji Tułacza-Wiśniewskiego niejedno zarzucić. Chociażby zbyt dowolny wybór prezentowanych wierszy, nie zawsze najtrafniejszych dla danych poetów, oraz zbyt ogólny może i dlatego niewystarczający i dobór nazwisk. Poza tymi kilku najbardziej znanymi było o wiele więcej poetów żołnierzy, którym pisarstwo poetyckie przerwała śmierć na polu bitwy. Uwagi tej nie trzeba rozumieć jako zarzutu. Pominięci poeci wypełnić mogą tom drugi, a może nawet i trzeci tego zbioru. Trzeba będzie tylko odszukać zaginione ślady tych poległych na polu walki pisarzy. Wtedy do wymienionych przez Wiśniewskiego dwudziestu dołączą się dziesiątki dalszych nazwisk. Za wszelką cenę tylko należy usunąć nieścisłości i pomyłki biograficzne w życiorysach poetów. Znajdujemy je n. p. w życiorysie najbardziej znanego poety legjonowego, Józefa Mączki.

„Pieśni poległych“ są jednak ponad wszystkie zarzuty książką pożyteczną i piękną. Przywodzą na pamięć najdziwniejszą pozycję pisarską i śmierć najdziwniejszą ludzi, z których każdy znaczył coś w piśmiennictwie, albo też duże rokował nadzieje. Czy będzie to wielki statysta i wódz Żółkiewski, czy redaktor Dekady Legjonowej Godebski, czy świetny pisarz Młodej Polski Jerzy Żuławski. Pomieszczone w antologji niektóre z wierszy o miłości, pięknie i świetnie, świadczą, że nie zawsze w mundur tylko odziani byli i nie tylko wojować było im przeznaczone. Gdy przeglądamy ich razem zestawionych, widzimy twórców różnych epok kulturalnych: klasyka Jakóba Jasińskiego, romantyka Dembowskiego i świeży nowoczesny talent Długosza-Tetery. Nic to może jednak przynależność do kierunku i szkół literackich.

Wiadomości bieżące

7 września 1933

Czwartek

Melchjora

Jutro: Nar. NMP.

Wschód słońca 4·56
Zachód słońca 18·11

TEATR WIELKI

Czwartek 7 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".
Piątek 8 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".
Sobota 9 bm. godz 7.30 „Fraulein Doktor".
Niedziela 10 bm godz. 7.30 „Fraulein Doktor".
Poniedziałek 11 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 7 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".
Piątek 8 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn"
Sobota 9 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".
Niedziela 10 bm. godz 3.30 „Moja Panna Mama". Ceny najniższe od 60 gr do 3.50. — Godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".
Poniedziałek 11 bm. godz 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

TEATR COLOSSEUM.

Film „Kobieta Kameleon", rewja „Jarmark śmiechu".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Blaski i cienie cyrku" i „Cham".
APOLLO: „14 lipca" Rene Claira.
ATLANTIC: „Pieśń sercea".
CASINO: „Ostatnia carowa".
CHIMERA: „Dziewczę z gór".
GRAŻYNA: „Błękitna rapsodja" i rewja „W rytmie walca".
KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią".
MARYSIEŃKA: „Pożegnanie z bronią".
MIRAŻ: Harold Lloyd oraz Axela.
MUZA: „Królowa szybkości".
PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości".
PAN: „Ten, który wrócił".
PASAŻ: „Więzień z Cayenne" i „Filip i Flap za kratkami".
RAJ: „Podróż poślubna we troje".
STYLOWY: „Ludzie w hotelu" oraz rewja p. t. „Powrót słomianych wdowców".
ŚWIT: „Zew północy" i „W obronie honoru".
UCIECHA: „Pokonani Zwycięzcy" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki** „Fraulein Doktor" Jerzego Tepy cieszy się nadal olbrzymiem powodzeniem Codziennie wypełniona widownia Teatru Wielkiego daje ciągłe dowody wybitnych walorów sztuki lwowskiego autora. Publiczność śledzi z zapartym oddechem koleje życia Anny Marji Lesser, najgenjalniejszego szpiega wojny światowej. Wspaniała gra p Ireny Ejchlerówny w roli tytułowej potęguje jeszcze majestatyczność sztuki. Dalsza obsada premjerowa.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2. tel. 26-56.

— **Teatr Rozmaitości.** „Nieprzyjaciółka mężczyzn". komedja p Antoina, której premjera odbyła się wczoraj w Teatrze Rozmaitości, spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem licznie zebranej publiczności Autor ujmuje w nader interesujący sposób psychologię miłości. Miłość-obojętność, nienawiść, to są — zdaniem autora — tylko różne przejawy odwiecznej walki płci, w której kobieta — zawsze zwycięża. Oryginalna budowa sztuki, świetna gra wykonawców z p. Marja Malanowicz oraz wybitnie pomysłowo uwydatniająca wszelkie szanse sztuki reżyserja p Bronisława Dąbrowskiego, stworzyły pierwszorzędną całość. Obsadę tworzą: pp. Malanowicz, Jaśkiewicz. Dąbrowski. Kański, Ratschka, Kipeniówna, Pobóg i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych — od 60 gr. do 3.50 zł.** W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 gra Teatr Rozmaitości świetną francuską komedję Verneuila pt. „Moja Panna Mama", która w ciągu swych prawie dwutygodniowych przedstawień osiągnęła wielki sukces powodzenia z powodu swych komicznych sytuacji i doskonałej gry wykonawców. W głównych rolach pp Strachocki, Niczewska, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Ratschka. Czajkowska i in.

— **Kino-rewja „Stylowy",** Szaszkiewicza 5 Dziś w czwartek ostatni dzień przebojowego programu rewji pt. „Powrót słomianych wdowców" w wykonaniu nowego świetnego zespołu p. dyr. A. Kaczorowskiego — W piątek premjera rewji Nr. 2 pt. „Całuję rączki".

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni odegraną zostanie na scenie Colosseum przebojowa rewja obfitująca w najnowsze przeboje stolicy pt „Jarmark śmiechu" w wykonaniu świetnego zespołu „Perskie Oko" z p. Mela Grabowską na czele oraz film pt. „Kobieta Kameleon".

—o—

— **Poznaj nasze miasto.** Związek Nauczycielstwa Polskiego po wakacyjnej przerwie wznawia zwiedzania pod hasłem „Poznaj nasze miasto". Już w niedzielę najbliższą, tj 10 września odbędzie się zwiedzenie Państwowego Archiwum. Oprowadzać będzie p. dr. Michał Wąsacz. Punkt zborny o godz 10 przy ul. Podwale l. 13.

—o—

— **Redaktor nacz. Wojciech Baranowski** powrócił z wywczasów letnich i przyjmuje codziennie od godz. 13-tej do 14-tej.

—o—

— **Czyje rzeczy?** Wydział śledczy Pol. Państw. zakwestjonował w czasie rewizji przeprowadzonej u złodziei i paserów. większa ilość rzeczy pochodzących z kradzieży: nakrycie stołowe, 2 walizy fibrowe, brązowe z bielizną męską i damską, prześcieradła, obrusy i ręczniki. Poszkodowani mogą się jawić w Wydziale Śledczym Pol. Państw. przy ul. Kazimierzowskiej 30 I. p. drzwi 5. celem rozpoznania tych rzeczy.

—o—

Przed rocznicą Odsieczy Wiedeńskiej.

ZAMKI KRÓLA JANA.

Uroczystości roku Sobieskiego, w których przededniu stoimy, kierują uwagę całej Polski na ziemie między Sanem a Zbruczem, przedeptane wielokrotnie kopytami koni rycerskich, w szczególności zaś na liczne zamki, związane ściśle z osobą wielkiego króla. Takich miejsc pamiątkowych jest wiele na naszej ziemi. Żółkiew, gdzie Sobieski wychowywał się i często przebywał, Olesko, jeden z najstarszych grodów ziemi czerwieńskiej, miejsce urodzenia Sobieskiego Podhorce, siedziba królewicza Jakóba, a w czasach przedwojennych muzeum przepięknych pamiątek królewskich. Złoczów, gdzie w cerkwi spoczywa żona z córkami Jakóba Sobieskiego i gdzie sam król w r. 1690 omal nie dostał się w jasyr tatarski, Jaworów, pamiętny z uczty, która po zwycięstwie wiedeńskiem urządził król Jan III. dla nuncjusza papieskiego i posłów zagranicznych, Pomorzany z zamkiem z XV w. i osobliwą pamiątką, dwoma ornatami, szytymi z chorągwi tureckich, zdobytych pod Chocimem, dalej Stryj, Kałusz. — Oto miejscowosci, w których po dziś dzień przechowały się względnie znacza swe ślady zamki króla Jana III.

Rok Sobieskiego nastręcza specjalną okazję do zaznajomienia się z temi pamiątkami historycznemi.

Dla użytku zwiedzających lwowski Komitet Obchodu 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej wydał piękna broszurę - przewodnik p. t. „Zamki Króla Jana III. w Małopolsce Wschodniej", której tekst opracowała chlubnie znana badaczka na niwie historji, dr. Łucja Charewiczowa. Broszurę, wydaną starannie, na pięknym papierze, zdobi 6 rycin. Cena bardzo przystępna, bo 60 gr. Książeczkę tę powinien każdy przeczytać. Dla zwiedzających będzie ona cennym przewodnikiem, dla innych zaś źródłem wiadomości o pamiątkach, których częstokroć nie znamy, choć znajdują się one wśród nas.

Święto Niepodległości i Obrony Lwowa

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Laskownickiego pierwsze zebranie Komitetu Wykonawczego obchodu 15-tej rocznicy Święta Niepodległośc i Obrony Lwowa. Dokonano podziału pracy między sekcje, których jest dziewięć, a to: sekcja organizacyjno - programowa. finansowa, propagandowo-prasowa, zjazdowa, techniczna, wydawnicza, porządkowa, wystawowa i komisja rewizyjna. W ciągu najbliższych dni odbedą się posiedzenia poszczególnych sekcyj, celem ukonstytuowania się i omówienia swego programu pracy. Korepondencję Komitetu będzie załatwiał Sekretarjat, którego lokal mieści się w ratuszu I. p. drzwi nr. 51, telefon 58—32.

Wycieczki do Zakopanego i Poznania.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie wspólnie z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem, Oddział we Lwowie organizuje w dniach od 9 do 12 września b. r. wycieczkę pociągiem popularnym do Zakopanego. Odjazd ze Lwowa 9 września o godz. 8-mej rano, powrót do Lwowa dnia 12 września o godz. 5'20 rano Przejazd pociągiem pospiesznym w pullmanowskich wagonach, w drodze wagon - bar i wagon - dancing Cena biletu w klasie III-ciej 18 zł. 60 gr., w klasie II-ej 27 zł. 40 gr W programie wycieczki do Morskiego Oka na Świnicę, do Czarnego Stawu Gąsienicowego, na Giewont, do Smokowca i grot Bielskich. Noclegi w cenie od 1 do zł. od osoby zapewnione. Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacyj — we Lwowie: Referat Turystyczny Dyrekcji Kolejowej, ul. Zygmuntowska 1, II. p. drzwi 218, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, pl Marjacki 4, III. p. i Biura podróży: „Orbis" i „Wagons - Lits - Cook, w innych miejscowościach kasy biletowe P. K. P.

Zgłoszenia tylko do czwartku 7 b. m. godz. 18 W razie niezgłoszenia się do tej pory dostatecznej ilości uczestników — wycieczka zostanie odwołaną.

Z okazji zjazdu słowiańskich lekarzy organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wspólnie z Lwowskiem Towarzystwem Lekarskiem wycieczkę pociągiem popularnym do Poznania. Cena biletu w klasie II-ej — 35 zł. 60 gr. w klasie III-ej — 24 zł. 20 gr.

Odjazd ze Lwowa w niedzielę 10 września wieczorem, powrót w sobotę 16 września rano

Zgłoszenia przyjmują: Wojewódzki Urząd Zdrowia Lwów — Województwo, parter, biuro 43, telef. 55. do piątku 8 b. m., godz. 15 i biura podróży „Orbis" i „Wagons-Lits - Cook".

---

ale właśnie obozowa, anonimowa prawie twórczość poetycka pasowała ich na poetów wojny. Niepublikowane drukiem, ale śpiewane przez żołnierzy, powtarzane i przekręcane w najrozmaitszych wersjach zwrotki uczyniły ich sławnym.

„Jak ciele uwiązana
starym powrozem,
skacze jak opętana
z tyłu za wozem.

Co to za kawał grata?
to jest nasza armata"

— śpiewali Legioniści, nie wiedząc, że autorem tego żołnierskiego kupletu był młodziutki podporucznik Szul. Przed laty popularna była rewolucyjna śpiewka:

„Dalej bracia do bułata
wszak nam dzisiaj tylko żyć,
Pokażemy że Sarmata
umie jeszcze wolnym być".

Któż wiedział, że słowa te wyszły z pod pióra oficera strzelców pieszych roku 1831, Rajnolda Suchodolskiego. Niespodziewał się ułan podolski Gosławski, że długie, długie lata po jego śmierci nucona będzie po domach polskich jego piosenka:

„Widzisz dziewczę chorągiewkę
co przy mojej lancy drży?
Zaśpiewam ci o niej śpiewkę,
ona piękna tak, jak ty".

Ta bezimienna twórczość, szczera i bez cienia pretensji do zasługi wyniosła poetów-żołnierzy na szczególne stanowisko. Nazwiska ich okryła szerokim splendorem, któremu blasku dodała niespodziewana i okrutna śmierć, tą jedną tylko uparta osłodzona myślą, że to za Polskę. Oto wykaz poetów pomieszczonych w „Pieśniach poległych".

Hetman Stanisław Żółkiewski — padł rozsiekany przez Turków na polu bitwy pod Cecorą w r. 1620.

Generał inż. Jakób Jasiński — padł z szablą w dłoni na szańcach Pragi w r. 1794.

Pułk. Cyprjan Godebski — obalony został kulą nieprzyjacielską pod Raszynem w r. 1809.

Oficer piechoty Księstwa Warszawskiego, Andrzej Brodziński — w r. 1812 podczas odwrotu armji napoleońskiej poległ nad Berezyną.

Podpułk. Wincenty Reklewski w r. 1812 umarł z ran w szpitalu w płonącej już Moskwie.

Żołnierzowi powstania listopadowego, 21 letniemu Józefowi Łapsińskiemu w r. 1831 w bitwie pod Grochowem kula armatnia urwała głowę.

Gdy w r. 1831 po kapitulacji powstania listopadowego Rosjanie wkraczali do Warszawy, leżący w szpitalu podp. Rajnold Suchodolski z rozpaczy zerwał z siebie bandaże i umarł.

W więzieniu austrjackiem zmarł na tyfus w r. 1834 podporucznik ułanów podolskich i uczestnik wyprawy Zaliwskiego, Maurycy Gosławski.

Za 9-cio dniowej republiki krakowskiej w roku 1846 padł od kuli austrjackiej, krocząc na czele procesji, sekretarz Rządu dyktatorskiego, Edward Dembowski.

Powstaniec 1863 r. — adjutant Mieczysław Romanowski poległ w potyczce pod Józefowem.

Podporucznik Legionów polskich, Jerzy Żuławski zmarł w szpitalu polowym w Dębicy w r. 1915.

Idąc w ataku na Kamionkę w r. 1915 poległ od kuli podporucznik Pierwszej Brygady Stanisław Długosz (Jerzy Tetera).

W huraganowym ogniu bitewnym pod Polską Górą w r. 1915 zabity został porucznik 2 pp. LP. Jan Łysek.

Walcząc o tą sama Polską Górę w rok później (1916) zakłuty został bagnetami porucznik Włodzimierz Konieczny.

W dalekim Jekaterynodarze utracił życie za ojczyznę porucznik ułanów legjonowych Józef Mączka w r. 1918.

Podczas walk z Ukraińcami zabity został pod Jaworowem w r. 1918 porucznik Jerzy Niementowski.

Pod Obroszynem w r. 1919 poległ od kuli plutonowy karabinów maszynowych Roman Feldsztein-Felsztyn.

Pod Czetwertynówką na Ukrainie w r. 1920 utracił życie w boju 21 letni major sztabu generalnego, Bogusław Szul Skjöldkrona.

W listopadzie 1922 roku w szpitalu zamojskim umarł z ran podporucznik Strzelców kresowych Roman Emirowicz.

Gdy w listopadzie 1923 roku na ulicach Krakowa wybuchły bratobójcze walki, na ulicy Dunajewskiego został przez rodaków zabity 22 letni podporucznik 8-go pułku ułanów, Mieczysław Zagórowski.

Oto najchlubniejsza litanja nazwisk tych, którzy prawdę swojej patetycznej poezji ofiarą życia przypieczętowali. Ten stygmat śmierci żołnierskiej pieczętuje „Pieśni Poległych" i sprawia, że bierzemy tę książkę do rąk z pietyzmem i w skupieniu

Zjazd krajoznawczy wojew. południowo-wschodnich.

W związku z uroczystościami głównemi Roku Sobieskiego na terenie Województwa Tarnopolskiego odbędzie się dnia 17 września b. r. pod protektoratem Pana Wojewody Moszyńskiego w Olesku Zjazd krajoznawczy z czterech Województw południowo - wschodnich w którym wezmą udział przedstawiciele działających na tych terenach towarzystw krajoznawczych i turystycznych, przedstawiciele referatów turystycznych przy Urzędach Wojewódzkich i Okręgowych Dyrekcjach Kolei Państwowych.

Celem i zadaniem Zjazdu jest nawiązanie ścisłej łączności między pokrewnemi Towarzystwami sąsiednich Województw, oraz między przedstawicielami turystyki społecznej i urzędowej, omówienie wspólnych aktualnych zagadnień i wysunięcie postulatów, dotyczących rozwoju ruchu krajoznawczo-oświatowego i turystycznego na terenie Województw południowo - wschodnich.

Kąpiel morska — karą!

Gdy dziś tysiące ludzi poszukuje ochłody fal morskich i kąpiel w morzu uważa za prawdziwą rozkosz, były ongiś czasy, gdy ta w naszem pojęciu wielka przyjemność traktowana była jako straszliwa kara.

Stare kroniki francuskie mówią, że za czasów Wilhelma Zdobywcy nie było gorszej kary na złych żołnierzy, jak przymusowa kąpiel w morzu.

Gdy Wilhelm ruszał z Normandji na podbój Anglji, jeden z żołnierzy jego armji skradł mu pas od miecza, aby go sprzedać. Król skazał wówczas winowajce na „okrutną“ karę przymusowej kąpieli morskiej.

Podobno żołnierz ów umarł z tego.

Ciekawem jest również, że w nowszych już czasach, w epoce renesansu, morze uważane było jako lekarstwo na wściekliznę. Gdy kogoś pokąsał wściekły pies, pogryziony starał się szukać ratunku w kąpieli morskiej.

Tarzan w Bułgarji.

Podczas polowań w Gabrowo, w okolicach przełęczy Szypka (Bułgarja) odkryt jeden z myśliwych wielkie gniazdo na drzewie uplecione z gałęzi i osłonięte od niepogody dachem z liści i sitowia. Widrapano się na drzewo i w gnieździe odnaleziono owłosione go, podobne do małpy, stworzenie. Po ściągnięciu broniącego się zaciekle stworzenia, przekonano się, że jest to zdziczały zupełnie człowiek, który zapomniał już nawet mowy ludzkiej i wydawał tylko pewne dźwięki i okrzyki gardłowe. Jak stwierdzono później, był to przestępca, który w roku 1905 uciekł z więzienia, skrył się w lasach i tam przebywał do tej pory.

Torebkarze grasują.

Wczoraj popołudniu jakiś nieznany osobnik wyrwał z rąk gospodarza z Krechowa Michała Baszyńskiego chusteczkę z pieniądzmi i począł uciekać. Gdy Baszyński usiłował go złapać, jakiś drugi osobnik podstawił Baszyńskiemu nogę. Dopiero przy pomocy posterunkowego P. P. Baszyński odnalazł złodzieja w jednym z kramików na pl. Teodora.

13-letnia złodziejka.

Wczoraj sprowadzono do aresztów policyjnych 13-letnią Jadwigę Ciurajówne pod zarzutem dokonania kradzieży. Ciurajówna mimo młodego wieku nie po raz pierwszy znalazła się za kratkami aresztów. Kilka już razy stawała ona przed sądem dla nieletnich za kradzieże. Ciurajówna, córka urzędnika prywatnego człowieka pracowitego i sumiennego, jest nad wiek rozwinięta. Od dłuższego już czasu pozostaje pod wpływem jakiegoś osobnika, który nakłaniał ją na drogę kradzieży.

Dlaczego wieś jest pozbawiona pomocy lekarskiej?

Bo 90 proc. lekarzy osiadło w miastach.

Obecne przesilenie gospodarcze dotknęło zwłaszcza inteligencje pracującą. Corocznie kończy w Polsce wyższe zakłady naukowe około 5 tysięcy osób, z których tylko część może znaleźć zastosowanie w życiu praktycznem zdobytej wiedzy, reszta pomimo posiadanych dyplomów, powiększa rzesze bezrobotnych.

A jednak z porównania stosunków, panujących u nas i zagranicą, okazuje się, że nadprodukcji inteligencji właściwie odczuwać nie powinniśmy. Jeżeli porównać n.p. stosunki, dotyczące liczby lekarzy, okaże się, że na 10.000 mieszkańców w Polsce przypada przeciętnie 3.1 lekarzy, natomiast w Stanach Zjednoczonych — 12.4, w Szkocji — 12.3, w Austrji — 12.0, w Szwajcarji — 8.2, w Niemczech — 7.4, we Francji — 5.9. Mniejsze od nas liczby posiada Finlandja — 2.7, Litwa — 2.1, przeważnie jednak Europa zachodnia zatrudnia stosunkowo znacznie (2—4 razy) więcej lekarzy, aniżeli Polska. Prawdopodobnie i tam pewnej ich części skutkiem kryzysu powodzi się nie najlepiej, ale przy tak stosunkowo niskiej liczbie lekarzy u nas, dziwnem się wydawać może, aby można było mówić o jakiejkolwiek nadprodukcji w tej dziedzinie.

Bliższe rozejrzenie się w stosunkach naszych wyjaśnia, skąd się bierze owa rzekoma nadprodukcja. Według ostatniego spisu ludności w r. 1931 okazuje się, że ludność wiejska stanowi u nas 73 proc. całego zaludnienia państwa (23.453 tys. na 32.133 tys. w liczbach zaokrąglonych), ludność zaś miejska tylko 27 proc. (8.680 tys.). Tymczasem lekarzy osiadłych po wsiach liczono u nas tylko 10.4 proc., a w miastach — 89.6 proc. Dysproporcja przytoczonych liczb jest wręcz nadmierna. Na jednego lekarza na wsi przeciętnie przypada 20.996 mieszkańców, w miastach zaś — 903, a więc przeszło 23 razy mniej. Nic zatem dziwnego, że wówczas gdy ludność wiejska, żyjąca w rozrzuconych na dużej przestrzeni osiedlach, jest częstokroć pozbawiona wogóle pomocy lekarskiej, to w miastach kwestja „nadprodukcji“, nadmiernej podaży lekarzy jest wielce aktualna.

Jak nierównomiernie rozmieszczeni są lekarze w Polsce, wskazują niżej przytoczone liczby. Na ogólną ich ilość 10.726 na 1 stycznia 1933 r. przypada na Warszawę 2.500, co stanowi 23.3 proc., na woj. centralne (bez Warszawy) — 2.414 (22.5 proc.), na wschodnie — 1.132 (10.5 proc.), na zachodnie — 1.542 (14.4 proc.) i na południowe — 3.138 (29.3 proc.). Na 10.000 mieszkańców Warszawa liczy 21.2 lekarzy przeciętnie, woj. centralne — 1.8, wschodnie — 2.0, zachodnie — 3.4, południowe — 3.7.

To samo dotyczy i lekarzy-dentystów. Na ogólną ich ilość 3.376 w całym kraju, na Warszawę przypada 1.490, co stanowi 44.1 proc., na woj. centralne — 1.098 (32.5 proc.), na wschodnie 457 (13.6 proc.), na zachodnie — 186 (5.5 proc.) i na południowe — 145 (4.3 proc.). Nie trzeba dodawać, że dentystów, osiadłych na wsi jest jeszcze mniej aniżeli lekarzy. Prawie połowa więc wszystkich dentystów przebywa w Warszawie, a przeszło trzy czwarte na terenie stolicy i woj. centralnych. Na wsi dentystę znaleźć można tylko wyjątkowo.

Wracając do lekarzy, osiadłych na wsi, na ogólną ich liczbę 1.117 w całym kraju, na woj. centralne przypada ich 426, co stanowi 38.2 proc., na wschodnie — 190 (17.0 proc.), na zachodnie — 217 (19.4 proc.) i na południowe — 284 (24.4 proc.). Z ogólnej liczby 2.414 lekarzy praktykujących na terenie woj. centralnych (bez Warszawy) na wsi osiadło 17.6 proc., w woj. wschodnich — 16.7 proc., w zachodnich — 14.1 proc. i w południowych — 9.1 proc. Na jednego lekarza, osiadłego na wsi, przypada w woj. centralnych 21 tys. ludności wiejskiej, w woj. wschodnich — 25 tysięcy, w zachodnich 14 tys. i w południowych — 23 tysięcy.

Dla porównania dość przytoczyć, że w Warszawie jeden lekarz przypada na 480 mieszkańców. Gdyby w Warszawie, stosunkowo było tylu lekarzy co w dzielnicy zachodniej, to powinno by ich być zaledwie około 90, a że jak wskazano wyżej jest ich przeszło 2.500 [illegible] i przypada 28 razy więcej, nic dziwnego, że i wieś polska jest prawie pozbawiona pomocy lekarskiej, a w miastach, zwłaszcza w Warszawie, mówi się o nadmiernej liczbie lekarzy, skutkiem czego zarobki ich spadły do minimum.

Z. K.

Defilada młodzieży z Małopolski wsch. przed P. Prezydentem w Spale.

Ze Spały powróciły już do Małopolski Wschodniej wszystkie delegacje młodzieży wiejskiej, które brały udział w dożynkach i defiladzie przed P. Prezydentem. Młodzież nasza stanowiła zwartą grupę, niosąc wieńce i podarunki dożynkowe. Na czele grupy z na szego terenu szła młodzież z ziemi rzeszowskiej, krośnieńskiej, tarnobrzeskiej, samborskiej, sanockiej i kosowskiej. Pięknie prezentowała się grupa huculska. Wyróżniała się orkiestra du blańska w oryginalnych sukmanach.

Grupa lwowska powitana została szczególnie życzliwie przez osoby biorące udział w orszaku Pana Prezydenta. Podobał się bardzo niesiony w po chodzie portret Pana Prezydenta i wieniec olbrzymiej wielkości, wagi ponad 100 kg.

Na stadjonie młodzież Małopolski wschodniej brała również udział w popisach. Doskonały chór z Rzeszowa odśpiewał pieśni dożynkowe. Przodownica Robakówna ze Staromieścia pow. rzeszowskiego, imieniem wszystkich ziemi południowo-wschodnich złożyła Panu Prezydentowi życzenia owocnej pracy.

Dalej nastąpiły popisy taneczne grup kosowskiej, krośnieńskiej, samborskiej, sanockiej i przemyskiej, oraz składanie wieńców i darów. Popisy grupy Małopolski wschodniej trwały 40 min.

Po kolacji odbyły się popisy chórów i orkiestr, a grupa rzeszowska udała się do Pana Prezydenta.

W poniedziałek rano pociąg odjechał do Warszawy. Młodzież nasza zwiedziła stolicę, rozpoczynając od pomnika Traugutta. Pod pomnikiem przemawiał pos. Wojtowicz. Następnie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zwiedzono także Sejm. Mniejsze grupy zwiedzały Warszawę do godz. 10 wieczór. Na dworcu — celem pożegnania delegacji naszej — przybył wicemarszałek Sejmu Polakiewicz i wygłosił krótkie przemówienie, poczem chóry odśpiewały szereg pieśni. Po popisach orkiestr na dworcu, które trwały około godziny, uczestnicy wycieczki wsiedli do wagonów.

Przez noc podczas jazdy młodzież śpiewała, orkiestry bez przerwy grały. W bufecie przez całą noc odbywały się popisy grup polskich i ruskich. Ilość uczestników rusinów w dożynkach wynosiła około 200 osób; przeważnie z powiatów: Lesko, Drohobycz, Kosów, Sambor, Lwów, Przemyśl i Lubaczów. (Wschód).

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabunek na ul. Jagiellońskiej.

W dniu 8 maja b. r. o godz. 22.30 dokonano na ruchliwej ul. Jagiellońskiej, zuchwałego rabunku. Oto na wracającego z sklepu do domu Izaka Schleiera, właściciela składu obuwia, napadł na wspomnianej ulicy jakiś rzezimieszek a podstawiwszy mu nogę i ugodziwszy pięścią w twarz, powalił go na ziemię i przy tej sposobności wyrwał mu z rąk pudełko, w którem znajdowało się 1200 zł. gotówką i trzy książeczki M. K. O. P. K. O. i G. K. O. na 15.000 zł.

Napad rzezimieszka był tembardziej zuchwały, że poszkodowany Schleier szedł w towarzystwie znajomego Józefa Thalera, który mógł w razie potrzeby pospieszyć mu z pomocą. I rzeczywiście, gdy złodziej począł uciekać, Thaler puścił się za nim w pogoń a wraz z Thalerem ścigali rabusia przechodnie Elmer i Pilpel. Po chwili zerwał się Schleier i puścił się również w pogoń za rabusiem. Rabuś skręcił w ul. Rzeźnicką, św. Stanisława, na Szpitalną. Pierwszy dopadł go Elmer i już miał go w ręku, gdy złodziej uderzeniem pięści powalił go na ziemię, ale przy tej sposobności porzucił pudełko, które Elmer podjął. Tymczasem Pilpel, Schleier i inni przechodnie gonili dalej za złodziejem, który skręcił w ul. Kaźmierzowską i tu wpadł na przechodzącego ulicą komisarza policji B. Jasińskiego. Naturalnie już mu się nie wymknął i dostał się na policję. Tu poznano w rabusiu karanego już za kradzież Józefa Pechmana, który rzeczywiście może o sobie powiedzieć nomen omen.

Przesłuchany Schleier zeznał, że po wyjściu ze sklepu na ul. Legionów l. 35 zauważył jakiegoś jegomościa, który go śledził i szedł za nim, nie mógł jednak stwierdzić, czy to był Pechman. W uciekającym z pudełkiem poznał jednak Pechmana. Wraz z Pechmanem aresztowano Józefa Freya, który miał bardzo interesować się losem Pechmana i dokładnie opisywał szczegóły rabunku zanim go wypadku. Podejrzewano go, że on to właśnie poinformował Pechmana, że Schleier w pudełku z bucików niesie dużą gotówkę.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem przysięgłych. Pierwszy oskarżony o rabunek, a drugi o namowę i poradę.

Rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, oskarżał prok. dr. Minasowicz, bronił obu dr. Tenner.

Oskarżeni wyparli się winy a Pechman twierdził nawet, że wraz z innymi „ścigał złodzieja“.

Po przeprowadzeniu rozprawy w myśl werdyktu przysięgłych skazano Pechmana za kradzież na 2 lata więzienia a Freya uwolniono od winy i kary.

Drugi pożar na Zniesieniu.

Dopiero onegdaj donieśliśmy o pożarze na Zniesieniu, który strawił zabudowania gospodarskie niejakiego Grania.

Ubiegłej nocy po godzinie 2-giej zaalarmowano Straż Pożarną, że przy ul. Starozniesieńskiej wybuchł pożar w zabudowaniach Eudoksji Niedopytalskiej. Przybyli strażacy zastali stodołę pełną zboża w ogniu. Pożar zlokalizowano, niedopuszczając do rozszerzenia się ognia na sąsiednie budynki.

Pożar powstał prawdopodobnie z „wskutek podpalenia.

Z EKRANU.

„Adjutant Jego Wysokości".

Realizator Mac Fricz, produkcja czeska (kino „Palace").

Odrazu trzeba zaznaczyć, że w tym filmie Vlasta Burian, odtwórca głównej roli wrócił do swej doskonałej formy z „feldmarszałkowskich" czasów. Może to w części zasługa cesarsko - królewskiego munduru, prawdopodobnie jednak w pierwszym rzędzie chluba udałej kreacji spada na samego Buriana.

Akcja komedii, z wyjątkiem smętnego romansu książęcego, jest żywa, zwarta i interesująca. M. i. potwierdza się stara recepta komedjowa: dużo ułanów — dużo szampana. W jednym tylko momencie zadrgała nuta przykrego pomiatania godnością człowieka: „Maul halten und weiter dienen!".

Fricz jest rasowo zdolnym reżyserem kinowym, robota zaś jego przy inscenizacji, rozkładzie i montażu „Adjutanta" osągnęla wysoką klasę.

bwl.

„Ostatnia carowa".

Realizator Ryszard Bolesławski, produkcja Metro - Goldwyn - Mayer (kino „Casino").

Dobrze, że raz chociaż w kinematografii amerykańskiej do tematu rosyjskiego wziął się człowiek z Rosją obeznany — Polak. Rzeczywiście w filmie jego szczegóły mundurowe i dekoracyjne są prawdziwe. Gorzej natomiast jest z prawdą historyczną. Stanowiące treść filmu dzieje Rasputina są tu przedstawione zgoła fantastycznie. Lionel Barrymove stworzył typ sprytnego magnetyzera i erotomana. Jego rodzeństwo — Ethel jako carowa i John jako domyślny Jussupow nietego dotrzymywali mu kroku. W całości film niebardzo ciekawy. **bwl.**

„Syn mimowoli".

Realizator Carmine Gallone, produkcja Osso - Film, Paryż (kino „Atlantic").

Jest to całkiem dowcipna i miła komedja. Muzyka trafnie dobrana, gra czołowej pary aktorów: Annabelli i Prejeana dobra i taktowna. Gorzej natomiast z etyczną stroną treści, gdzie motorem akcji jest zwykły szantaż. Ale w komedjach, zwłaszcza francuskich taka leciutka amoralność jest tolerowana i chętnie stosowana. Całość — wcale interesująca i godna nawet widzenia. **bwl.**

Do każdej tualety — odpowiednie paznokcie.

Paryżanka, która pragnie być up to date, i nietylko ona, mus przystosować się do nowych wymagań mody jesiennej. A tymczasem, gdy piękne panie spędzały wywczasy letnie nad morzem, w górach, na letnisku, moda poczyniła nowe „zdobycze". Do tych najnowszych należą — sztuczne paznokcie. W kąt poszły już własne paznokietki, lakierowane na różowo, czerwono etc. Paznokcie zamawia się teraz w sklepie: do wyboru, według miary i według tualety.

Odbywa się to tak: z paznokci naturalnych robi się odcisk woskowy, dokładnie oddający ich formę i kształt. Jako materjał do sztucznych paznokci używa się tylko złota i platyny. Złoto we wszystkich odcieniach: od bladomatowego do czerwonego. Platynowe paznokcie mają szary-perłowy odcień. Ten lub inny odcień paznokci ze złota lub platyny odpowiada barwie sukni. Oczywiście, na paznokcie z tych metali i to w wielu egzemplarzach mogą sobie pozwolić tylko elegantki, rozporządzające odpowiednią fortuną.

Mr.

Wskazówki dla kandydatów na I. rok studjów na Politechnice lwowskiej.

Kandydaci winni, po uprzedniem poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście podania o przyjęcie w dniach: a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej: 19 i 20 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym 22 i 23 września b. r.; c) na Wydziale Mechanicznym: 21 i 22 września b. r.; d) na Wydziale Chemicznym: 22 i 23 września b. r.; e) na Wydziale Rolniczo - lasowym: 25 i 26 września b. r.; f) na Wydziale Ogólnym: 29 i 30 września b. r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu w następujących dniach: a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej: 18 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym i Mechanicznym: 19 i 20 września b. r.; c) na Wydziale Chemicznym: 21 września b. r.; d) na Wydziale Rolniczo - lasowym i Ogólnym: 22 września b. r. Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 18 września b. r.

Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów: a) matematyki i szkicowania na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej; b) rysunków i ogólnych wiadomości z historji kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym; c) matematyki, fizyki, geometrji wykreślnej i szkicowania odręcznego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym; d) fizyki, chemji i szkicowania na Wydziale Chemicznym; e) nauk przyrodniczych na Wydziale Rolniczo - lasowym; f) matematyki i geometrji wykreślnej na Grupie matematycznej Wydziału Ogólnego; g) fizyki, jako przedmiotu głównego i matematyki na Grupie fizyki i chemii Wydziału Ogólnego; h) szkicowania na Grupie rysunkowej Wydziału Ogólnego.

Szczegółowych informacyj udziela Sekretarjat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy l. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu opłaty w kwocie 10 gr (w znaczkach pocztowych) i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Słomki-Dreszera.

Z Komitetu uroczystości ku czci Słomki-Dreszera otrzymujemy następujące pismo:

Ze Związku Strzeleckiego we Lwowie wyszedł legjonista Eugenjusz Słomka-Dreszer, który w święto Bożego Narodzenia 1914 r. padł pod Łowczówkiem, blisko Tarnowa w chwili, gdy jako dowódca batalionu legjonowego wydawał rozkazy.

Śp. Dreszer był wiernym członkiem kościoła ewangelickiego.

Tym większy jest jego czyn i jego bohaterska ofiara. On wierzył w Wielką Polskę, która szczerych swych synów bez różnicy wyznania miłośnie przygarnie do siebie.

Śp. Dreszer nie omylił się.

My ewangelicy wdzięcznem sercem hołd składając tym, co czynem śmiałym i krwią swą serdeczną upomnieli się o nieprzedawnione prawo Polski do wolności i własnego państwowego bytu, czoła swe kornie schylamy przed tymi współwyznawcami, którzy dali życie swe, by zadokumentować łączność z całym Narodem, którzy pomogli wywalczyć jedność i niepodległość naszej pięknej i ukochanej Ojczyzny.

Pokłon głęboki i cześć oddajemy ich prochom a przedewszystkiem duchowi, który gorzał w nich świętym płomieniem.

Tą myślą przewodnią się kierując, Komitet pragnie uczcić w śp. Słomce - Dreszerze pamięć tych wszystkich, którzy zgłosili się do wiernej służby z ideałami Mocarstwowej Polski Wieku Złotego.

Z okazji uroczystości 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego we Lwowie, dnia 25 września 1933 r., nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w kościele ewangelickim, ku trwałej i wdzięcznej pamięci młodocianego bohatera - ewangelika, szlachetnego rycerza Legjonów Marszałka Piłsudskiego — śp. Eugenjusza Słomki — Dreszera. Składki na koszty tablicy przyjmuje Komitet.

Program radjowy.

Czwartek, 7 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Transmisja sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka kameralno - wirtuozowska z płyt. 12'25: Codz. przegląd prasy polsk. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 12'55: Dziennik południowy 13—14'55: Przerwa 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bież. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty 15'45: Lwowski Kącik Harcerski 15'50: Muzyka z płyt. 16'15: Program dla dzieci: „Kuma — Praca", obrazek Ewy Zarembiny 16'30: Trans. z Warszawy Duety wokalne i arje w wyk. Haliny Dudiczówny (sopr.) i Józefa Korolkiewicza (baryton). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Warszawskiego Kwartetu smyczkowego (Józef Kamiński I skrz., Mieczysław Tursz II. skrz., Jan Gornowski altówka, Marjan Neutejch wiolonczela). 18: Trans. z Chełma Lubelskiego. Uroczyste nieszpory z okazji święta Ziemi Chełmskiej. 18'15: Trans. z Warszawy Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 7 września 1683 r., poda mjr Otton Laskowski. 18'25: Wiadomości. 18'40: Odczytanie programu na dzień następny. 18'45: Trans. z Warszawy. Felieton p. t.: „W ogrodzie Sobieskich i Żółkiewskich", wygł. dr Franciszka Szymanówna 20: Trans. z Warszawy. Uroczysta audycja z okazji narodowego święta Brazylji. 20'40: Dziennik wieczorny. 20'50: Felieton literacki Idy Wieniewskiej: „Sprawa Lady Chatterley" 21: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Wacław Kochański (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 22'30: Wiadomości sportowe. 22'40: Komunikaty 22'45—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych.

Piątek, 8 września.

Lwów. (387). Godz. 7—7'55: Tr. z Warsz. Audycja poranna. 7'55—11: Przerwa 11—12'25: Trans. z Katedry w Chełmie Lubelskim, uroczystego nabożeństwa z okazji Święta Ziemi Chełmskiej. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Koncert popularny. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bież. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'50: Płyta gramofonowa. 15'55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 16: Trans. z Ciechocinka koncertu popularnego w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tylii 17: „Stuprocentowy europejczyk rosyjski" (Iwan Turgeniew), wygł. p. Teodor Parnicki 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (sopr.), Eugenja Dewojno - Sołłohub (fortepian) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 18'15: Trans. z Warszawy. Odczyt: „Nowy ustrój samorządu w Polsce" (Samorząd miejski) — wygł. p. Stanisław Podwiński. 18'35: Tr. z Warszawy: Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem w dniu 8 września 1683, poda mjr. Otton Laskowski. 18'50: Rozmaitości. 19'05: Odczytanie programu na dzień następny. 19'10: „Na widnokręgu" 19'25—19'30: Przerwa. 19'30—22: Trans. z Bratislawy opery Smetany: „Sprzedana narzeczona", z teatru „Narodni divadlo". W przerwie opery: 20'50—21: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny 21—21'10: „Historycy niemieccy o Janie III." — wygł. dr. Jakób Schall 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych.

W kilku wierszach.

W Londynie odbyło się we wtorek pierwsze posiedzenie gabinetu od czasu odroczenia obrad parlamentu. W naradach poruszano sprawy zagraniczne.

Przed procesem Van der Lübbego. Z Amsterdamu donoszą, że adwokat Pauwels zrzekł się obrony oskarżonego o podpalenie Reichstagu Van der Lübbego. Według biura Conti, krok swój uzasadnia Pauwels dążeniem „bolszewickiego komitetu Van der Lübbego" do mieszania się w sprawy obrony.

Loty według nowego rozkładu.

Zgodnie z jesiennym rozkładem lotów, który wszedł w życie na polskich linjach lotniczych na czas od 1 b. m. do 31 października r. b., samoloty odlatują z Warszawy: do Lwowa codziennie o godz. 8-ej, do Krakowa codziennie o godz. 8'30, do Gdańska (Gdyni) we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 12'45; do Poznania w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 12'40; do Katowic we wtorki, czwartki i soboty o godz. 13-ej; do Wilna w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7'10.

Z Krakowa do Brna i Wiednia (przedłużenie linji Warszawa — Kraków) samoloty odlatują w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10'30.

Z Wilna do Rygi i Tallina (przedłużenie linji Warszawa — Wilno) samoloty odlatują w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10'10 (tylko do 15 października).

Ze Lwowa do Czerniowiec i Bukaresztu (przedłużenie linji Warszawa — Lwów) samoloty odlatują w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10'50 (od 16 października tylko w poniedziałki). Z Bukaresztu do Sofji i Saloniki (dalsze przedłużenie tej linji) we wtorki, czwartki i sobty o godzinie 8'50.

Komunikacja na linji Kraków — Katowice utrzymywana jest w poniedziałki, środy i piątki; odlot z Krakowa o godz. 13'10, odlot z Katowic o godz. 9'45.

Do Warszawy samoloty przybywać będą: z Gdańska we wtorki, czwartki i soboty o godz. 11'10; z Poznania w poniedziałki, środy i piątki o godz. 11'10; z Katowic we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 11-ej; z Krakowa codziennie o godzinie 14'40; ze Lwowa codziennie o godz. 15'50; z Wilna we wtorki, czwartki i soboty o godz. 17'40 (od 16 września o godz. 16'40).

* * *

W najbliższym czasie wprowadzony zostanie do pasażerskiej komunikacji lotniczej nowy samolot typu PWS. 54. Aparat ten przeszedł już wszystkie wymagane dla samolotów komunikacyjnych próby w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa, oraz odbył kilkadziesiąt godzin lotów pocztowych na linjach. Obecnie samolot wrócił do fabryki w celu poczynienia drobnych poprawek, następnie zaś oddany zostanie linjom lotniczym do regularnej komunikacji.

Aparat sportowy typu PWS. 52, który podlegał szeregowi przeróbek w kierunku modernizacji i przystosowania go do dalekiej turystyki, oddany zostanie w najbliższym czasie do dyspozycji Ministerstwa Komunikacji, które przydzieli go jednemu z klubów lotniczych.

Kronika sportowa.

TILDEN O TENISIE ŚWIATOWYM.

Najlepszy zawodowy tenisista świata, Tilden, bawiąc w Lipsku, udzielił miejscowej prasie wywiadu, w którym powiedział, że — jego zdaniem — czołowe miejsce w tenisie światowym zajmuje obecnie Anglja przed Australją i Stanami Zjednoczonemi, Japonją i Niemcami.

Francji Tilden nie wróży w bliskiej przyszłości wielkich sukcesów, chyba że potrafią oni znaleść następcę godnego Cochera.

Zdaniem Tildena — za dwa lata Niemiec Cramm będzie najlepszym amatorem świata.

COCHET — DEFINITYWNYM ZAWODOWCEM.

Zawodowy tenisista francuski, Martin Plaa, oficjalny mistrz świata, opublikował sensacyjną wiadomość, według której — pierwszy do niedawna amator świata — Francuz Cochet, rozegra wkrótce w parze z Plaa mecz międzypaństwowy zawodowych tenisistów przeciwko St. Zjednoczonym, które będą reprezentowane przez Tildena i Barnesa.

Mecz odbyć się ma w dniu 15 b. m. W styczniu 1934 r. Cochet i Plaa pojadą do Stanów Zjednoczonych na mecz rewanżowy Francja — Stany Zjednoczone.

NAJLEPSZA TENISISTKA ŚWIATA — CIĘŻKO CHORA.

Według wiadomości, nadeszłych z San Francisco, tenisowa mistrzyni świata, Wills - Moody, która przed tygodniem poddała się w meczu z Heleną Jacobs, nie kończąc meczu, przebywa w klinice uniwersyteckiej z racji niewyjaśnionego jeszcze bólu w krzyżach.

Prześwietlenie Roentgenem wyjaśnić ma przyczyny choroby.

Narazie Amerykanka wycofała się ze wszystkich turniejów tegorocznych, w których zapowiedziała swój start.

SZAMOTA — TRZECI.

Były amatorski mistrz polski, Szamota, od paru lat zawodowiec, stale przebywający we Francji, startował w tych dniach do zawodów sprinterskich o nagrodę m. Brukseli.

Pierwsze miejsce zajął Michard, który pokonał mistrza świata Scherensa. Trzecim był — Szamota.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Z zebrania Komitetu wykonawczego „Dni Ziemi Stanisławowskiej".

W dniu 5 września b. r. odbyło się w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego posiedzenie Komitetu wykonawczego „Dni Ziem Stanisławowskiej", w którem wzięli udział przewodniczący poszczególnych sekcyj oraz członkowie sekcji łącznikowej. Zebraniu przewodniczył p. wicewojewoda Czerwiński, który zagajając obrady wezwał zebranych do szczegółowego omówienia technicznej strony bliskich już uroczystości.

Ponieważ równocześnie w drugiej sali odbywało się zebranie w sprawie Banku Akceptacyjnego, p. wicewojewoda Czerwiński zdał przewodnictwo p. prezydentowi Chowańcowi.

Zkolei następują sprawozdania, a więc w pierwszym rzędzie sekcji finansowo-gospodarczej. Sekcja ta opracowała już ścisły budżet, na który składać się będą wpływy z poszczególnych imprez oraz z dotacyj Magistratu m. Stanisławowa. — Grupa kwaterunkowa opracowała dokładny schemat kwater w hotelach, mieszkaniach prywatnych, szkołach i koszarach. Rozdziałem uczestników zjazdu pomiędzy poszczególne kwatery zajmą się biura informacyjne dworcowe i miastowe.

Jeżeli chodzi o wyżywienie, odbywać się ono będzie w restauracjach, w których ceny za całodzienne utrzymanie obracać się będą w granicach 2.50 do 3.50 zł., nadto w kuchniach ludowych, kotłach wojskowych a pozatem dla dzieci szkolnych przeznaczone zostaną specjalne punkty wyżywienia, co zostanie powierzone specjalnej sekcji pozostającej pod przewodnictwem p. insp. Mołczanowskiego.

Natomiast w sekcji artystyczno-widowiskowej zachodzi cały szereg komplikacyj. Przedewszystkiem brak jest ludzi do wystawienia widowiska historycznego, napisanego specjalnie przez dr. Grabowską, tak, że prawdopodobnie widowisko to nie odbędzie się. W tej sytuacji w czasie „Dni Ziemi Stanisławowskiej" wystawione zostaną tylko „Śluby Panieńskie" w Teatrze Moniuszki, oraz prawdopodobnie „Łobzowanie" i „Jaś i Małgosia". Pozatem w niedziele odbędzie się w kinie „Ton" uroczysta akademja, na której okolicznościowe przemówienie wygłosi p. wojewoda Zygmunt Jagodziński. W repertuarze kinowym przewidziane są filmy o treści historycznej, przyczem ceny zostaną obniżone w czasie „Dni Ziemi Stanisławowskiej" o 30%.

Jak wynika dalej ze sprawozdania przewodniczącego grupy kolejowej, władze kolejowe przyznają 50—70% zniżki, które obowiązywać będą w obie strony.

Grupa wystawowa urządzi wystawę fotograficzną, ormiańską, wyrobów rzemieślniczych, wystawę żydowską, oraz wystawę historyczną.

Grupa zabawowa przyszykuje w dnu 16 b. m. reprezentacyjny wieczór taneczny Związku Strzeleckiego w sali Z. K. P., mieszczański wieczór taneczny w Zjednoczeniu Mieszczan, zabawę strzelecką w sali Z. Z. K., w niedzielę zaś festyn ludowy i wieczór taneczny w sali Kasyna Miejskiego, urządzony staraniem Legjonu Młodych, wreszcie poranki w szkołach średnich i powszechnych, Zjazd harcerski, Zjazd lekarzy weterynaryjnych i lekarzy powiatowych.

Wkońcu w czasie „Dni" mają się odbyć Zjazdy: Zw. Strzeleckiego, rzemieślniczy, LOPP-u, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Kolejarzy, Straży pożarnej i inne.

Główną jednak atrakcja poza widowiskiem i pochodem historycznym będą imprezy sportowe, które ściągną z terenu województwa stanisławowskiego oraz z zewnątrz województwa kilkuset zawodników lekkoatletycznych.

Po omówieniu tego bogatego programu, p. wicewojewoda Czerwiński zamknął posiedzenie.

Nie trzeba dodawać, że w czasie „Dni" miasto zostanie specjalnie udekorowane i iluminowane.

Tow. Przyjaciół Huculszczyzny.

Pisaliśmy w swoim czasie o zamierzonem zorganizowaniu w Warszawie Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. Tow. to jest obecnie w trakcie budowy, przyczem rozpadać się będzie na dwa działy, a to: organizacyjny, który skupiać będzie wszystkich zainteresowanych Huculszczyzną oraz dział pracy bezpośredniej, mającej się prowadzić w pięciu sekcjach: gospodarczej, higieniczno-klimatycznej, ochrony swojszczyzny, turystycznej i propagandowej.

Narazie działają już w Warszawie sekcje — higjeny i klimatyki. Dalsze sekcje — turystyki, gospodarcza i propagandowa zbierają jeszcze materjał do programu, z którym mają wystąpić na zjeździe z początkiem października br. Działalność Tow. Przyjaciół Huculszczyzny, interesować będzie Stanisławów z tego względu, że tu mieścić się będzie ekspozytura zarządu głównego Tow., która kierować będzie pracą na terenie i bezpośrednio wykonywać postanowienia zapadłe w głównej centrali.

Pozatem zadaniem ekspozytury TPH w Stanisławowie będzie nadawanie każdemu pociągnięciu takiej formy i takiego opracowania technicznego, któreby odpowiadały naturalnym potrzebom i warunkom życia na Huculszczyźnie. Montowanie ekspozytury stanisławowskiej już się rozpoczęło. Przewodnictwo objął prez. DOKP inż. Józef Wołkanowski, sekcję ochrony swojszczyzny dr. J. Grabowski, zaś sekcję turystyki p. inż. Firich. Inne sekcje narazie nieobsadzone. O dalszych pracach względnie programie prac ekspozytury stanisławowskiej T. P. H. napiszemy wkrótce obszerniej.

Festyn Związku Strzeleckiego w Niezwiskach.

Dnia 20 sierpnia 1933 r. odbył się w Niezwiskach, pięknej naddniestrzańskiej okolicy festyn, urządzony staraniem Zarządu Powiatowego i Oddziału Związku Strzeleckiego. Wieczorem po festynie odbył się obchód 19-letniej rocznicy wymarszu Kompanji Kadrowej. Na program złożyły się: raport, zapalenie ogniska i podniesienie flagi, odczytanie rozkazu z 6/8 1914 i Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego, apel Kompanji Kadrowej, przemówienie Prezesa Powiatowego Zarządu Związku Strzeleckiego dr. Zdzisława Matrasia, oraz ślubowanie złożone przez kompanję honorową Z. S. i publiczność na miejscu.

Podniosła uroczystość wywarła na zgromadzonych niezatarte wrażenie. Dochód z festynu w wysokości około 200 złotych przeznaczony na budowę Domu Związku Strzeleckiego w Niezwiskach.

KRONIKA.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Cud wilków"
OLIMPJA: „Hallo Paryż, Hallo Berlin"
RAJ: „Natchnienie"
URANJA: „Pozwólcie nam żyć".
WARSZAWA: Nieczynny.

Marsz. Piłsudski przejeżdżał przez Stanisławów. 5 bm. w godzinach rannych przejeżdżał przez nasze miasto pociągiem pospiesznym p. Marszałek Piłsudski, który udał się na 3-tygodniowy urlop do Zaleszczyk.

Powrót p. wojewody Jagodzińskiego z Warszawy. W dniu wczorajszym p. wojewoda Zygmunt Jagodziński powrócił z podróży służbowej z Warszawy i objął urzędowanie.

Redukcje w tut. Dyrekcji kolejowej. Z dniem 1 września br przeniesiono w stan nieczynny 18 pracownic biurowych. Przeniesienie w stan nieczynny nastąpiło wskutek zarządzonej przez Ministerstwo Komunikacji redukcji mężatek.

Z życia skarbowców. Tut. koło urzędników skarbowych rozpoczęło już powakacyjną pracę. Tow. dysponuje obecnie własnym lokalem, prowadzi kiosk tytoniowy w gmachu Kasy Skarbowej i zorganizowało koleżeńską kasę samopomocową. W skład zarządu koła wchodzą: dr. Urban Leon (prezes), mg. Erich Czesław (wiceprezes), Angerer Ferdynand (sekr.), Car Justyn (skarbnik) oraz Martyniak M., Ziemba Fr. i Stefanicka Janina (członkowie zarządu)

Pokłady torfu w śródmieściu. Podczas kopania kanałów przy ul. Kołłątaja znaleziono pokłady torfu, co wskazuje, że śródmieście Stanisławowa było niegdyś bagnem, które zostało z czasem zasypane i zabudowane.

Stow. właścicieli realności w Stanisławowie (Sobieskiego) prowadzi dla swoich członków stałe biuro bezpłatnej porady prawnej w sprawach dotyczących realności i podatków.

Zlikwidowany strajk szewców. Donieśliśmy onegdaj o strajku szewców w Śniatynie, którzy zażądali od swoich odbiorców podwyższenia wynagrodzenia o 50 gr. za robotę 1 pary obuwia, wstrzymując się do czasu załatwienia sprawy od pracy. Obecnie doszło do porozumienia pomiędzy majstrami szewskimi a odbiorcami obuwia, którzy podwyższyli wynagrodzenie o 25 gr od 1 pary obuwia, wobec czego szewcy śniatyńscy rozpoczęli z dniem wczorajszym dalszą dostawę obuwia do sklepów.

Na Dom Strzelecki w Niezwiskach. Onegdaj odbył się w Horodence w salach Sokoła dancing-bridge, urządzony staraniem Komitetu Obywatelskiego z okazji odbywających się ćwiczeń wojskowych w powiecie. Miłą niespodziankę dla mieszkańców Horodenki sprawiła obecność na sali całego korpusu oficerskiego ze Stanisławowa, przebywającego na ćwiczeniach w powiecie z p. generałem K. Łukoskim na czele. Czysty dochód w wysokości około 750 złotych przeznaczono na cele budowy Domu Związku Strzeleckiego w Niezwiskach.

Wycieczka do Czechosłowacji. PTT łącznie z referatem turystycznym DOKP. urządza w najbliższych dniach wycieczkę turystyczną do Rahowo (w Czechosłowacji) Szczegóły w następnym numerze

Zakwestjonowana biżuterja.

U zegarmistrza M. Rogera (Karpińskiego 8) zakwestjonowano w dniu wczorajszym 3 złote pierścionki podejrzanego pochodzenia. Pierścionki te, z których jeden ma kształt gałązki, wysadzany kamieniami w srebrnej oprawie — znajdują się w depozycie tut. Wydziału Śledczego (Matejki 53), gdzie można je w godzinach urzędowych oglądnąć celem ewentualnego rozpoznania.

Wieści z Horodenki.

Urlop starosty powiatowego.

Starosta powiatowy horodeński p. E. Skrzyński rozpoczął z dniem 28 sierpnia br. 5-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności Starosty powiatowego kierownictwo Starostwa i agendy Wydziału powiatowego sprawuje p. dr. Zdzisław Matraś, zastępca starosty powiatowego.

Prowincja pod znakiem 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

W Stryju ukonstytuował się komitet lokalny obchodu „Dni Ziemi Stanisławowskiej". Czynione są zarazem przygotowania do ułożenia programu obchodu 250-letniej rocznicy Sobieskiego i odsieczy Wiednia. Prezydjum magistratu ufundowało tablicę pamiątkową która będzie umieszczona w kościele parafjalnym — Również w Horodence odbyło się onegdaj pod przewodnictwem zastępcy Starosty dr. Zdzisława Matrasia organizacyjne posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w związku ze zbliżającą się 250-letnią rocznicą odsieczy wiedeńskiej.

Likwidacja wojewódzkiego Sekretarjatu BBWR. w Stanisławowie.

Decyzją Rady Naczelnej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem we Lwowie z dniem 1 września br został zlikwidowany Sekretariat wojewódzki BBWR w Stanisławowie, założony przed kilku miesiącami. Sekretarz wojewódzki p. red. Mikołaj Zdanowicz został przeniesiony do zagłębia naftowego.

Zmiany w Legjonie Młodych.

Zmiany w Legjonie Młodych.

W miejscowej organizacji Legjonu Młodych nastąpiły ostatnio zasadnicze zmiany personalne. Ustąpił ze stanowiska Komendanta Legjonu Młodych p. prof. Mażewski. Komendantem został mianowany p. Ochman. Równocześnie zrzekł się komendantury obwodu Legjonu Młodych p. mgr. Chmura.

Po zmianach, jakie nastąpiły w miejscowej organizacji Legjonu Młodych, można się spodziewać zapoczątkowania pozytywnej pracy w terenie.

Aresztowanie posłańca pocztowego.

W dniu wczorajszym aresztowany został Wasyl Hryhorów ze Strzylcza pow. horodeńskiego, posłaniec pocztowy, pod zarzutem otwierania listów amerykańskich celem kradzieży dolarów i niedoręczania adresatom poczty. Rewizja u Hryhorowa dała wynik dodatni, ileże w mieszkaniu aresztowanego znaleziono 41 sztuk niedoręczonej korespondencji i kilkadziesiąt wydanych przez gminę kwitów, niedoręczonych przez nieuczciwego posłańca. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Hryhorów trudnił się również przenoszeniem poczty od osób prywatnych — do poszczególnych adresatów bez opłaty pocztowej. Hryhorów został odstawiony do dyspozycji Prokuratury.

Aresztowania.

W dniu wczorajszym przytrzymani zostali przez organa PP: Marja Dworzak l. 22, bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzana o rozszerzanie choroby wenerycznej; Ludwik Korżanek lat 37, za opilstwo, Jan Mełnyków za kradzież oraz Izrael Teigman, Karol Burda i Izak Kol za jazdę bez biletu. Wszystkich odstawiono do aresztów policyjnych.

Wieści z pow. kamioneckiego.

Na różnych odcinkach pracy oświatowo-społecznej zaznaczył się z nowym rokiem szkolnym ruch.

Na trzydniowej konferencji, która odbyła się wyjątkowo tym razem nie w Kamionce Strum., ale w Busku (obok Lwowa), w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września b. r., miało nauczycielstwo szkół powszechnych powiatu kamioneckiego sposobność zaznajomić się z nowowprowadzonemi programami nauczania i starało się drogą dyskusji usuwać wątpliwości i uzgadniać nie zawsze jednako rozumiane i ujmowane zagadnienia. Konferencję zainicjonował i przewodniczył jej insp. szk. p. Eug. Mandyczewski, a zaszczycił ją swą obecnością wizytator okręgowy p. M. Błażewski.

W tym samym czasie odbyła się też i odprawa Komendantów i Referentów Wychowania Obywatelskiego, oddziałów Związku Strzeleckiego przy udziale ponad 30 osób z różnych stron powiatu. W odprawie wzięli udział obok prezesa M. Fryszkiewicza i komendanta p. Marjana Wiądrzewskiego, inspektor szkolny p. Eugenjusz Mandyczewski i Referent Wych. Obyw. p. Józef Szostak, oraz instruktor rolniczy inż. Jan Goutier.

W niedzielę, dnia 3 września 1933, przeprowadzono wybór powiatowego zarządu Kół T. S. L. Zebraniu delegatów kilku Kół T. S. L. z powiatu kamioneckiego przewodniczył sekr. zarządu okręgu tarnopolskiego p. Roman Horoszkiewicz.

Interwencja w sprawie zastawowego kredytu zbożowego dla Małopolski Wschodniej.

Z Warszawy donoszą do Agencji „Wschód", że grupa posłów wschodnio-małopolskich z posłem Żebrackim na czele, zwróciła się do p. Ministra rolnictwa w sprawie należytej interwencji przepisów odnośnie do kredytu zbożowego dla rolników.

Należy wyjaśnić, że rząd uruchomił bardzo znaczne kredyty dla rolnictwa pod zastaw zboża, przyczem kredyty te wynoszą dla terenu Małopolski wschodniej około 5 miljonów zł.

Sfery gospodarcze naszego terenu zwróciły uwagę, że w wielu wypadkach powstają znaczne trudności, dające się jednak przy odpowiedniej interpretacji przepisów usunąć, a w konsekwencji nie wyzyskane kredyty pod zastaw zboża mogą być szybko uruchomione w interesie utrzymania równowagi cen zboża i należytej interwencji rządowej w sprawie pomocy dla rolnictwa. Niektóre instytucje kredytowe zajmujące się repartycją rolniczych kredytów zastawowych, nie zupełnie stosują możliwości jak najszerszego rozprowadzenia wyżej wymienionych kredytów

P. Ministrowi rolnictwa przedstawiono wyczerpująco powyższy stan rzeczy z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 6 września.

Zainteresowanie bardzo słabe.
Dolar poza giełdą zł. 6.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 6 września.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. — Żyto nieco podrożało, natomiast mak niebieski spadł w cenie.

Tendencja skłania się ku zwyżce. Usposobienie spokojne.

Notowano (loco załadowcza): żyto ex 1933 zł. 12.75—13; (loco Lwów) 14.25—14.50; żyto na warunkach wojsk. (loco załadowcza) 13.50—14, (loco Lwów) 15—15.50; mak niebieski 57—62; mąka pszenna luksus poniżej 40 proc 39—41; mąka pszenna 50 proc. 00 37—39; mąka pszenna 60 proc 00 35—37; mąka żytnia 55 prc. 00 26—27; mąka żytnia 65 proc. 0 24—25; mąka sitkowa 15—16.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 6 września. (Sz).

Dewizy (tranzakcje):

Holandja 360.40, Londyn 28.31, Nowy Jork 6.21, Nowy Jork kabel 6.22, Paryż 35.02, Praga 26.50, Szwajcarja 172.75, Gdańsk 173.65, Włochy 47.15.

Papiery [illegible]we.

4 proc. pożyczka inwestycyjna 104 i pół, 6 proc. pożyczka konwersyjna 50, 6 proc. pożyczka dolarowa 60.7, 10 proc. pożyczka kolejowa 104.4 i pół.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

II. Km 1956/33. Edykt licytacyjny. Dnia 12 października 1933, o godz. 9'30 rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Białej, biuro Nr. 9, licytacja realności lwh. 499 i 4/32 części lwh. 502 ks. gr. gm kat. Komorowice. Realność lwh 499 obejmuje parcelę budowlaną z dwoma budynkami mieszkalnymi i szopę oraz parcele gruntowe, stanowiące pastwisko i rolę o obszarze 388 sążni kw. 4/32 lwh. 502, stanowią drogę o obszarze 14 sążni kw. Przynależności studnia i oparkanienie. Wartość szacunkowa wynosi 10.673 zł. 55 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5.336 zł 78 gr. Wadjum: 1.067 zł. 36 gr. Warunki licytacyjne można przeglądać w biurze podpisanego komornika w godz. urzędowych. Mgr. Leon Stefan Jasiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II w Białej 3579/K

III. Km. 2475/33. Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III. w Rzeszowie, ul. Dekerta l. 6, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3. listopada 1933 o godzinie 9-tej rano w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie na parterze w biurze Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja, celem zniesienia współwłasności nieruchomości objętej lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Ruskawieś Wandy Dąbrowskiej, Feliksa Wróblewskiego, Katarzyny Kozłowskiej, Marji Walczakowej, Anieli Kowalskiej zam. Chamielec własnej — składającej się z parc. bud. lkat. 372, na której stoi dom drewniany i z parc. gr. lkat 204/1 i 204/20 ogród o łącznym obszarze 6023 m. kw. — oszacowanej na 6.282.50 zł. Najniższa oferta wynosi zł. 4.711.90, wysokość rękojmi zł 628.25. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
3580/K

II. Km. 1100/33. Edykt licytacyjny. Dnia 9 października 1933, godzina 9, odbędzie się w biurze Nr. 36, Komornika Seweryna Michalskiego, licytacja 1/4 pg. 1641 rola w niwie rol. Tudorowa w Skorodyńcach położonej, ocenionej na 585 zł. Najniższa oferta 390 zł. Warunki do przejrzenia w biurze Komornika.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
Czortków, dnia 8 lipca 1933. 3581/K

II. Km 1155/33. Edykt licytacyjny. Dnia 11 października 1933, godzina 9-ta, odbędzie się w biurze Nr. 36 Komornika. Seweryna Michalskiego, licytacja realności obj. whl. 245 kg gm Rydoduby, ocenionej na 2925 zł. Najniższa oferta 1950 zł. Warunki do przejrzenia w biurze Komornika.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, dnia 1 sierpnia 1933. 3582/K

II. Km. 1327/33. Edykt licytacyjny. Dnia 9-go października 1933, godzina 10-ta, odbędzie się w biurze Nr. 36 Komornika Seweryna Michalskiego, licytacja 3/4 części realności obj. whl. 171 kg. gm. Skorodyńce, obejmującej dom z przynależytościami. Wartość szacunkowa 6.291 zł 36 gr. Najniższa oferta 4.194 zł. 24 gr. Warunki do przejrzenia w biurze Komornika.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, dnia 20 lipca 1933. 3583/K

II. Km. 1323/33. Edykt licytacyjny. Dnia 9 października 1933, godzina 11, odbędzie się w biurze Nr 36 Komornika. Rewiru II. Sądu Grodzkiego w Czortkowie Seweryna Michalskiego, licytacja realności położonych w Skorodyńcach: a) whl. 110 obejmującej pb. z budynkami gospodarczemi i pg. 280/2, oszacowanej na 4.790 zł., najniższa oferta 2.799 zł.; b) whl. 249 obejmującej pg 281/2, oszacowanej na 1.000 zł., najniższa oferta 666 zł. 66 gr. Warunki do przejrzenia w biurze Komornika.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, dnia 7 sierpnia 1933. 3584/K

II. Km 1907/33. Edykt licytacyjny. Dnia 11 października 1933, godzina 10 odbędzie się w biurze Nr. 36 Komornika Seweryna Michalskiego, licytacja realności obj. whl. 596 kg. gm Zwiniacz, oszacowanej na 1.500 zł., najniższa oferta 1.000 zł. Warunki do przejrzenia w biurze Komornika.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, dnia 7 sierpnia 1933. 3585/K

Km. 1660/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Brodach na zasadzie art. 602 K. P. C. zawiadamia, że dnia 29. września 1933, o godz. 10-tej przed południem w Korsowie odbędzie się licytacja publiczna ruchomości składających się z 1 aparatu radjowego 3 lampowego z głośnikiem, 2 konsole z lustrami, 2 otomany kryte pluszem, 2 szafy dębowe, 1 stół, 4 krzesła i 25 pni pasieki, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego
Brody, dnia 18 września 1933 3586/K

Km 999/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Schmarje i Mirli Mehl w Niemirowie. Na wniosek Dawida Wallera w Niemirowie, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 23 października 1933, o godz. 10 przedpoł., w biurze tut. Sądu, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Niemirów. Whl. 977. Oznaczenie realności: a) parcela bud. 302/2 (wraz z domem mieszkalnym, murowanym, krytym blachą); b) parcela bud. 302/3 — niezabudowana z ogrodzeniem. Whl. 978. Oznaczenie realności: c) połowa parceli bud. 302/4 — niezabudowana. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: ad a) 4.350'—; ad b) 500'—; ad c) 200'—. Razem 5.050'— Najniższa oferta: 3.058 zł. 30 gr. Do realności whl. 977 ks. gr. Niemirów należą następujące przynależności: dom mieszkalny (1.800 zł) i ustęp (50), oszacowane na 1.850 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Grodzki w Niemirowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
Komornik Sądu grodzkiego.
w Niemirowie. 3587/K

Km 9/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Pawła Czuczmana i tow. odbędzie się dnia 11 października 1933 r., o godz. 8'30 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Busku k. Lwowa, w biurze Nr 6, licytacja realności położonej w gminie Wierzblany obj. whl. 174 a., składająca się z pgrt. lkat. 2473/2 i 2314/9 — nieznanej z życia i miejsca pobytu Kseńki z Dzendzeluków Petrycia ż. Fedka i nieobjętej masy spadkowej po śp. Parańce Petrycia — własnych. Wartość realności oceniono na 475 zł. Najniższa oferta 317 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych.
Komornik Sądu Grodzkiego w Busku
k. Lwowa, dnia 28 sierpnia 1933. 3588/K

Km. 846/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefa Czabaja s. Stanisława odbędzie się dnia 1 października 1933 r., o godz. 10 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Busku k. Lwowa, w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności obj. whl. 695, oraz połowy realności obj. whl. 2939 — obie gm. kat. Busk — nieznanego z życia i miejsca pobytu Hilarego Minczakiewicza własnych. Wartość realności oceniono na 2.091.50 zł. Najniższa oferta wynosi 1.397,30 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych.
Komornik Sądu Grodzkiego w Busku
k. Lwowa, dnia 28 sierpnia 1933. 3589/K

Km 19/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Feliksa Domańskiego odbędzie się dnia 11 października 1933, o godzinie 15-tej popoł., w Sądzie Grodzkim w Busku k. Lwowa, w biurze Nr. 6, licytacja realności obj. whl. 111 a, składającej się z pgrt. lkat. 1305/4 i 1270/3 gm. kat. Ubinie — 1) Michała Iwaszków i 2) masy spadkowej po śp. Annie Iwaszków — własnych. Wartość szacunkowa wynosi 3.275 zł. Najniższa oferta 2.183,30 zł. Wartość przynależności wynosi 200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w biurze Komornika w godzinach urzędowych.
Komornik Sądu Grodzkiego w Busku
k. Lwowa, dnia 28 sierpnia 1933 3590/K

Km. 1468/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłumaczu na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1933 r. o godz. 8 w lokalu dłużnika w Tłumaczu odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy, otomany, łóżka, lustra, radia, kilimu, 20 kóp żyta w snopach, 20 kóp pszenicy w snopach oszacowanych na łączną sumę zł. 840, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Tłumacz, dnia 28 sierpnia 1933. 3594/K

UPADŁOŚCI.

Sa 68/32/54. Postępowanie ugodowe Marjana Klempnerowskiego, dzierżawcy Baru Swojskiego w Krakowie, Mały Rynek 3 — jest zakończone.
Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Kraków, 25 kwietnia 1933. 3575

Sa 150/32. Postępowanie ugodowe dłużnika Władysława Skąpskiego, właściciela składu broni i amunicji w Krakowie, Rynek główny 9, jest zakończone.
Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny.
Kraków, 10 marca 1933 3576

I. Sa. 15/32/26. Zatwierdza się ugodę na audjencji ugodowej w Sądzie grodzkim w Białej w dniu 10 maja 1932 r. między wierzycielami ugodowymi a dłużnikami Heleną Mandelbaum i Brunonem Mandelbaum kupcami w Białej.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 3 lipca 1933. 3591

Sa. 20/32/89. Postępowanie ugodowe dłużników Michała i Heleny Tarczałowiczów, kupców w Bochni jest zakończone.
Sąd okręgowy w Krakowie Wydział I
Dnia 24 kwietnia 1933 3592

Sa 3/33. Postanowienie. Ugodę zawartą między dłużnikiem Wiktorem Adlerem, kupcem w Brzozowie a jego wierzycielami przy audjencji ugodowej dnia 30 maja 1933 zatwierdza się.
Sąd Okręgowy Wydział I.
Sanok, dnia 16 sierpnia 1933. 3593

FIRMY.

I Firm. 844/33. C. VII. 164. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 10 lipca 1933 r. Brzmienie Firmy: Wytwórnia osi rowerowych i innych precezyjnych wyrobów tokarskich, inż. K. Batorski i Ska, Spółka z ogr. odp. w Chrzanowie. Siedzibą spółki jest miasto Chrzanów w Województwie krakowskiem, ul. Aleja Henryka 35a. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi prowadzenie zakładu ślusarsko - mechanicznego w szczególności wyrób osi rowerowych i innych przedmiotów z metalu. — Kapitał zakładowy spółki wynosi 29.000 zł na który uiszczono 26.250 zł., przyczem spólnicy inż. K. Batorski, Józef Pasek, Franciszek Stopa i Janina Szrederowa wnieśli do spółki przedsiębiorstwo wytwórni osi rowerowych wraz z urządzeniem warsztatowym, zapasem surowca i towaru gotowego, przez nich wspólnie prowadzone pod firmą „Wytwórnia osi rowerowych inż. K. Batorski i Ska w Chrzanowie przy ul. Aleji Henryka w cenie szacunkowej 9.900 zł. jako aport opisany w załączniku do kontraktu policzony na ich udziały w sposób w ustępie VI kontraktu określony. Zawiadowcami spółki wybrani zostali: inż. Kazimierz Batorski, urzędnik prywatny w Chrzanowie, ul. Nowa zamieszkały, Oskar Kunkel, urzędnik prywatny w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka zamieszkały, Wacław Szreder, urzędnik prywatny w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka zamieszkały. Zawiadowcy zastępują spółkę łącznie w ten sposób, że do oświadczeń woli za Spółkę potrzeba współdziałania conajmniej dwóch zawiadowców. Kreślenie podpisu spółki następuje w ten sposób, że conajmniej dwaj zawiadowcy, pod wypisanem wydrukowanem, lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy spółki położą swe podpisy. — Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Czas trwania spółki nieograniczony. Kontrakt spółki zawarto dnia 11 maja 1933 w Chrzanowie do LR. 20.262. Wpisano na podstawie podania z dnia 11 czerwca 1933 i kontraktu spółki z dnia 11 maja 1933 r.
Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 1 lipca 1933. 3577

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 65/31. Konstanty Jarosław Biliński zaginął w Rosji. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego.
Sąd Okręgowy Wydział I.
Sanok, 2 sierpnia 1933 3595

ROZMAITE.

Prez 11344/33. Edykt. Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wirchne, oznaczone liczbami od 1—63. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 8 września 1933. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 8 września 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 8 września 1933 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 8 grudnia 1933 włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można by już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego jak i przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.
Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, dnia 25 sierpnia 1933 3533

I. 3. Cg. 280/31. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Zygmuntowi Pucko — wniosła strona powodowa Weronika Żołdak w Ameryce do tutejszego Sądu skargę o zapłatę 450 dol. am. zp. Dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Zygmunta Pucko, ustanawia się kuratorem Dr. Hakallę, adwokata w Rzeszowie. Tenże kurator zastępować będzie nieznanego z miejsca pobytu na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi — względnie pełnomocnika nie ustanowi.
Sąd Okręgowy
Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1933. 3573

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza 15.